

DZIŚ  
w numerze

Przyjaźń  
poparta czynami

Tadeusz Pasikowski  
W najstarszym  
mieście Wielkopolski

? Żywy ?  
dziennik ?

## Naród chiński na drodze wolności i demokracji

PEKIN (PAP). Ambasador Związku Radzieckiego przy rządzie Ludowej Republiki Chin Roszczyn podkreślił w swym przemówieniu, że wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Wyzwoleńczej i utworzenie Ludowej Republiki Chin otwierają przed narodem chińskim drogę do wolności i demokracji oraz zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by pogłębić przyjaźń łączącą narody Związku Radzieckiego z narodem chińskim dla dobra pokoju i bezpieczeństwa powszechnego.

Prezydent Mao-Tse-Tung stwierdził w swej odpowiedzi, że wita z radością przedstawiciela rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, który pierwszy nawiązał stosunki dyplomatyczne z Ludową Republiką Chin i wyraził przekonanie, że przyjaźń radziecko-chińska będzie się pogłębiała z każdym dniem, oraz że współpraca obu narodów będzie się zacieśniała, przyczyniając się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

## Nowe władze Stronnictwa Pracy Stanisław Idzior sekretarzem generalnym GKW

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy, na którym wybrano nowe władze Stronnictwa.

Do prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego weszli: dr Tadeusz Michejda jako przewodn., Alojzy Józef Gawrych, jako wiceprzewodn., Stanisław Idzior, jako sekretarz generalny, Aleksander Olchowicz, jako zastępca sekretarza generalnego, Józef Sawajner, jako sekretarz organizacyjny, mgr Józef Kluczyński, jako sekretarz ekonomiczno-samorządowy i inż. Józef Maciejewski, jako sekretarz informacyjno-szkoleniowy.

Po ukończeniu nowego ustrukturyzowania nowych władz Stronnictwa odbyło się posiedzenie rozszerzonego Głównego Komitetu Wykonawczego z udziałem Prezydium Rady Naczelnej, z prezesem Stefanem Brzezińskim na czele oraz przewodniczącymi i sekretarzami komitetów wojewódzkich.

Sekretarz generalny Stronnictwa Stanisław Idzior wygłosił referat polityczny, nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie, zebrani podjęli uchwałę dotyczącą organizacji Stronnictwa oraz uchwalili rezolucję polityczną, w której m. in. wyrażają swą szczerą przyjaźń do Związku Radzieckiego, dzięki któremu Polsce zostały przywrócone historyczne granice nad Odrą i Nysą.

# Głos Wielkopolski

Cena 5 zł

CZY  
TEL  
NIK

Rok V ABCD

Poznań, środa 19 października 1949 r.

Nr 287 (1667)

## Zjednoczony z wszystkimi narodami lud belgijski w zdecydowanej walce o pokój

### Imponująca manifestacja pokojowa w Brukseli

BRUKSELA (PAP). W niedzielę po południu na zakończenie obrad Kongresu Belgijskich Obrońców Pokoju, odbyła się w Brukseli imponująca manifestacja pokojowa. Przez ulice i bulwary Brukseli prowadzące do gmachu, gdzie odbył się wiec, przeciągały sztafety pokoju, przybywające z różnych stron Belgii, Francji i Holandii. Tłumy manifestantów niosły transparenty, na których widniały napisy: „Lud belgijski zjednoczony z wszystkimi innymi narodami pragnie pokoju”, „Pokoju nie należy oczekiwać, o pokój trzeba walczyć”.

### KOBIETA rektorem uniwersytetu w Czechosłowacji

PRAGA. Minister oświaty republiki czechosłow. prof. dr Nejedlý mianował prof. dr Popelową - Otokalową, rektorem Uniwersytetu im. Palackiego w Olomuńcu. Jest to pierwszy w Czechosłowacji wypadek mianowania kobiety na tak wysokie stanowisko w szkolnictwie. Na politechnice w Pradze promowany został na doktora nauk technicznych Hindus, profesor Rama Charan — dziekan wydziału uniwersytetu w Benares. W uroczystym akcie promocji wziął również udział ambasador Indii w Pradze — N. Raghavan.

O godzinie 15 zaczęły napływać — poprzedzone pocztami sztafardowymi organizacje, biorące udział w manifestacji: członkowie ruchu oporu, studenci, bojownicy walk w Hiszpanii, delegaci załóg robotniczych, inwalidzi wojenni, Związek Kobiet Włoskich, oraz organizacje młodzieżowe.

Wiec zainicjował przewodniczący Związku Kobiet Belgijskich — Brunfau, która po odczytaniu depesz gratulacyjnych radzieckich, czeskich, rumuńskich i holenderskich komitetów obrońców pokoju — oddała głos delegatowi zagranicznemu.

Karol Kuryluk oświadczył m. in.: „Największą groźbą dla pokoju stanowią obecnie Niemcy zachodnie marzące o odwiecie i wspomaganie materialnie i moralnie przez atlantyckich podległych wojennych. Polacy odbudowują w pocie czoła swój kraj i ze wszystkich sił popierać będą wszelką akcję, zmierzającą do zachowania pokoju na świecie”.

Przewodnicząca wiecu Brunfau zamknęła manifestację oświadczeniem: „nie traktujemy tego dnia jako szczytowego punktu naszej akcji, lecz jako jej początek. Spełnimy swój obowiązek wówczas, gdy pokonani zostaną na zawsze wrogowie pokoju”.

Na zakończenie obrad 1 kongresu belgijskich obrońców pokoju, odbyły się wybory do zarządu głównego związku obrońców pokoju. W skład nowo wybranego zarządu wchodzi: przewodniczący — prof. Cosyn oraz 4 wiceprzewodniczący — prof. uniwersytetu w Liege Brouers (przewodniczący związku katolików postępowych) baron Vandenbrande — były minister w powojennym rządzie — prof. uniwersytetu w Gandawie — de Backer oraz prof. Rene Lyr. Sekretarzem związku wybrany został wzbity działacz, członek KC belgijskiej partii komunistycznej — Claessens.

Uczestnicy obrad 1 kongresu belgijskich obrońców pokoju uchwalili jednomyślnie rezolucję, która piętnuje pakt atlantycki i brukselski, wyraża protest przeciwko dostarczaniu przez Belgię całkowitej produkcji uranu z Kongo — Stanom Zjednoczonym. Rezolucja podkreśla, że niedozwolone, militarystyczne Niemcy Zachodnie są groźbą dla pokoju i wyraża przekonanie, że Karta Narodów Zjednoczonych daje możliwość uregulowania wszelkich sporów między narodami w drodze pertraktacji pokojowych.

Użycie sądu do rozprawienia się z komunistami potrzebne było obecnym kołom rządzącym USA dla zniszczenia resztek demokracji w kraju. Tak samo postąpił Hitler rozpoczynając przygotowania do zbrodniczej wojny, tak czynią jego amerykańscy naśladowcy, zmierzając do tych samych celów.

Podżegacze wojenni usiłują usunąć ze swej drogi wszystkich, którzy nie zgadzają się z programem ujemienia świata przez amerykański kapitał finansowy. Oskarżając o błądnie swoich przeciwników o obrazę konstytucji amerykańskiej, rządząca burżuazja w cyniczny sposób depcze ostatnie resztki tej konstytucji, uciekając na jej gruzach dyktaturę kapitału.

Nędzna komedia sądowa nad obrońcami klasy robotniczej — pisze „Prawda” — przekształca się w groźny sąd klasy robotniczej nad faszystowskimi reakcjoniastami USA. Strony w procesie zamieniały się miejscami na ławie oskarżonych. Przedstawiciele proletariatu Stanów Zjednoczonych zdemaszkowali reakcyjny charakter sądownictwa amerykańskiego, zarzucając obecnym władzom USA przestępstwa przeciwko demokracji i konstytucji, reak-

ktu naszej akcji, lecz jako jej początek. Spełnimy swój obowiązek wówczas, gdy pokonani zostaną na zawsze wrogowie pokoju”.

Uczestnicy obrad 1 kongresu belgijskich obrońców pokoju uchwalili jednomyślnie rezolucję, która piętnuje pakt atlantycki i brukselski, wyraża protest przeciwko dostarczaniu przez Belgię całkowitej produkcji uranu z Kongo — Stanom Zjednoczonym. Rezolucja podkreśla, że niedozwolone, militarystyczne Niemcy Zachodnie są groźbą dla pokoju i wyraża przekonanie, że Karta Narodów Zjednoczonych daje możliwość uregulowania wszelkich sporów między narodami w drodze pertraktacji pokojowych.

Użycie sądu do rozprawienia się z komunistami potrzebne było obecnym kołom rządzącym USA dla zniszczenia resztek demokracji w kraju. Tak samo postąpił Hitler rozpoczynając przygotowania do zbrodniczej wojny, tak czynią jego amerykańscy naśladowcy, zmierzając do tych samych celów.

Podżegacze wojenni usiłują usunąć ze swej drogi wszystkich, którzy nie zgadzają się z programem ujemienia świata przez amerykański kapitał finansowy. Oskarżając o błądnie swoich przeciwników o obrazę konstytucji amerykańskiej, rządząca burżuazja w cyniczny sposób depcze ostatnie resztki tej konstytucji, uciekając na jej gruzach dyktaturę kapitału.

Nędzna komedia sądowa nad obrońcami klasy robotniczej — pisze „Prawda” — przekształca się w groźny sąd klasy robotniczej nad faszystowskimi reakcjoniastami USA. Strony w procesie zamieniały się miejscami na ławie oskarżonych. Przedstawiciele proletariatu Stanów Zjednoczonych zdemaszkowali reakcyjny charakter sądownictwa amerykańskiego, zarzucając obecnym władzom USA przestępstwa przeciwko demokracji i konstytucji, reak-

cyjny spiskowanie oraz niecne prowokacje.

W ciągu 9 miesięcy — pisze „Prawda” — naród amerykański oraz narody świata słuchały z uwagą głosu 11 komunistów. Ich imiona, ich życie, wypełnione uczciwą pracą, ich ofiarna walka o sprawę klasy robotniczej i demokracji — stały się znane milionowym rzeszom ludowym. Wszyscy oni to synowie klasy robotniczej, którzy zaznali niedoli i nędzy, będącej udziałem proletariatu amerykańskiego. Wszyscy oni poznali prawdę marksizmu-leninizmu nie tylko na podstawie książek, lecz z doświadczenia w walce.

## OGNISTE SZUPY i burze magnetyczne nad Poznaniem

W wieczornych godzinach 15 bm. zauważono w poznańskim Obserwatorium Astronomicznym U. P. zorzę polarną. Poza charakterystycznym segmentem nad północnym horyzontem były widoczne świetlne słupy, dochodzące do 50 stopni nad poziom. Słupy te o czerwono-purpurowe przemienności się w kierunku zachodnim, ilość ich wahała się od 2—5. Zjawisko zaczęło się od godz. 20,30 i trwało do 21,50. O godz. 21,36 pojawił się świecący wielobarwny obłok. W rannych godzinach tego samego dnia i dnia następnego podczas pomiarów magnetycznych dokonywanych w Obserwatorium Astronomicznym U. P. stwierdzono znaczne zakłócenia magnetyzmu ziemskiego, czyli tzw. burzę magnetyczną.

Przyczyną obu tych zjawisk są plamy słoneczne. Plamotwórcza działalność Słońca jest jeszcze wciąż znaczna, aczkolwiek minęły już 2 lata od czasu maksimum plam. Obecnie widać na Słońcu przy pomocy lornetki teatralnej (poprzez szkło zakopconej) sześć plam, wśród nich jedną większą, niedaleko środka tarczy słonecznej. Luneta astronomiczna wykazuje ich ok. 50. Zorzę polarną z dnia 15 bm. i burzę magnetyczną z dnia 15 i 16 bm. należy przypisać niewielkiej plamie przechodzącej przez centralny południk Słońca. Wiadomo bowiem,

że małe plamy również wywołują burzę magnetyczną o ile te plamy są połączone z tzw. błyskowymi wybuchami.

## Listonosz wiejski odznaczony orderem „SZTANDAR PRACY”

W Sulęcinie na Ziemi Lubuskiej odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji orderu „Sztandar Pracy” drugiemu klasy listonoszowi wiejskiemu Janowi Uszkiewiczowi. Listonosz ten jest pierwszym pracownikiem Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów Poznania, który otrzymał tak wysokie odznaczenie.

Odnaczenie to przyznano mu za nadzwyczajne wyniki kolportażu prasy. Osiągnął on 520 zleceń prenumeratorów na 1000 mieszkańców Lubniewic. Uroczystego wręczenia legitymacji orderu „Sztandar Pracy” dokonał w obecności przedstawicieli zarządu Okręgowej Zw. Zaw. Prac. Poczty i Telegrafów, przedstawicieli partii i społeczeństwa, wicedyrektor Dyrekcji poznańskiej — inż. Rybarski.

Wyróżniającego się w pracy listonosza wiejskiego awansowano na stanowisko samodzielnego kierownika agencji Kołczyń.

## Protest przeciwko aktom bezprawia dokonywanym w ONZ wobec Ludowej Republiki Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

Minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Korei Pak-Hen-En wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i przewodniczącego czwartej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ Romulo pismo, protestujące przeciwko bezprawnemu postawieniu na porządek dnia obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ sprawy koreańskiej i rozpatrywaniu tej sprawy bez udziału przedstawicieli ludu koreańskiego.

Wbrew protestom ludu koreańskiego — stwierdza Pak-Hen-En — Amerykanie postawili sprawę Korei na drugiej i trzeciej sesji ONZ i utworzyli tzw. koreańską komisję ONZ, która w rzeczywistości jest narzędziem imperializmu amerykańskiego, pragnącego przy pomocy tej komisji podsycać elementy reakcyjne i pogłębić rozłam, dokonany przez oddzielenie Korei południowej od reszty kraju i utworzenie reakcyjnego rządu marionetkowego Korei południowej z Li-Syn-Manem na czele.

Rząd Ludowej Republiki Korei stwierdza, że włączenie sprawy Korei do porządku o-

brad czwartej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ i rozwiązanie tej sprawy bez udziału koreańskiego rządu ludowego jest aktem bezprawia, sprzecznym zarówno z Kartą Narodów Zjednoczonych, jak i z pragnieniami narodu koreańskiego.

Rząd Ludowej Republiki Korei popiera w całej rozciągłości wniosek delegacji radzieckiej o natychmiastowe rozwiązanie tzw. koreańskiej komisji ONZ i stwierdza, że jeżeli ONZ wbrew wielokrotnym protestom przedstawicieli ludu koreańskiego będzie nadal ignorowała jego wolę i dążenia — to lud ten będzie kontynuował swą walkę i będzie się uważał za uprawnionego do dalszej akcji o natychmiastowe usunięcie komisji ONZ z Korei i o zjednoczenie Korei przy pomocy wszelkich stojących do jego dyspozycji środków.

## Ciekawe odkrycia prehistoryczne pod Wrocławiem

Co roku w końcu czerwca obchodzimy Święto Morza urozmaicone puszczaniem wianków na wodzie, sztucznymi ogniami, śpiewem i muzyką przy ogniskach. Zwyczaj i zwyczaj z tym wierzaniem i wróżby zwano dawniej sobótką, której dzieje sięgają początków naszej historii i wybiegają nawet poza okres dziejów pisanych, w krajach legendy.

Sobótka w prehistorii naszych dziejów była jednym z obrzędów kultu religijnego plemion słowiańskich i prawdopodobnie odprawiana była na górze tej samej nazwy: Sobótka. Góra ta znajduje się pod Wrocławiem. Historycy i prehistorycy wrocławscy prowadzą tam obecnie badania, natrafili na szczątki wałów dawnego grodziska, istniejącego prawdopodobnie na kilkadziesiąt lat przed erą chrześcijańską. Znalezione tam także na głębokości ok. 40 m mury świątyni gotyckiej i resztki budowli rzymskiej. Te ciekawe dla naszej historii badania będą prowadzone i w roku następnym, a rozpoczęto je w związku z przygotowaniem materiałów naukowych do obchodu tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego. (u)

## Zwycięski pochód chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Jak donosi komunikat dowództwa 4 armii wojsk ludowych, przeszło 34 tysiące żołnierzy i oficerów kuomintangowskich zostało wziętych do niewoli, rannych lub zabitych w ostatnich walkach pod Heng-Yang i Szao-Yang. W walkach tych do 14 bm. 6 dywizji kuomintangowskich zostało doszczętnie rozbitych, Armia Ludowa zdobyła bogaty sprzęt wojenny.

## Amnestia dla faszystów w Grecji

BUKARESZT. Jak donosi Agencja Elefteri Ellada dzienniki faszystowskie zapowiedziały, że minister sprawiedliwości rządu w Atenach przedstawił gabinetowi do aprobaty projekt amnestii dla b. ministrów quislingowskich pod okupacją hitlerowską, dla osób, które współpracowały gospodarczo z okupantem niemieckim, oraz dla osób, które podczas okupacji, zajmując stanowiska publiczne, służyły sprawie Niemców.

# Kryzys rządowy we Francji trwa

# Warunek trwałego pokoju w EUROPIE

**UPADEK RZĄDU QUEUILLE'A** można wytłumaczyć tylko biorąc pod uwagę całokształt międzynarodowej sytuacji politycznej.

Z punktu widzenia ściśle wewnętrznych interesów partii rządzących, wszystko powinno było je skłaniać do podtrzymania swego sojuszu, celem uniknięcia kryzysu gabinetowego. Rząd Queuille'a istniał nieco dłużej niż rok. Udało mu się zakładować sprzeczności istniejące pomiędzy poszczególnymi elementami większości i zjednoczyć je pod wspólnym hasłem antykomunizmu.

Prawe skrzydło, jak również tzw. lewe skrzydło (szeroki wachlarz polityczny od Paul Reynaud, znanego przedstawiciela interesów kapitalistycznych aż do przywódców prawej socjaldemokracji) zgodnie podtrzymywały zasadę zablokowania plac. zgadzały się na kontynuowanie wojny w Vietnamie, popychały Francję coraz bardziej na szlak całkowitego podporządkowania się imperializmowi amerykańskiemu.

Wszystkie ministrowie rządu Queuille'a ponoszą odpowiedzialność za podpisanie i ratyfikację paktu atlantyckiego. Systematycznie sprzyjali oni manewrom kapitalistów amerykańskich, zezwalali na inwestycje na terytoriach unii francuskiej i samej Francji, oraz otworzyli francuski rynek zbytu dla produktów amerykańskich.

## Zdyskwalifikowani w oczach narodu

Zaprobowali oni również utworzenie tzw. rządu w Bonn, sprzyjali odrodzeniu ciężkiego przemysłu niemieckiego oraz militarzemu ożywionemu duchem rewanżu. W oczach narodu francuskiego zarówno więźniowie politycy, jak i „socjaliści” całkowicie zdyskwalifikowali się. Ta solidarność w zdradzie powinna była skłonić koalicyjny gabinet Queuille'a do jednoci, by jak najprędzej opuścić chwilę, w której będzie muszony zdać sprawę ze swej działalności.

Jednakże jakkolwiek pan Jules Moch oświadczył przed bardzo niedawnym czasem, że obecnie większość utrzyma się aż do najbliższych wyborów par-

## Od własnego korespondenta API dla „Głosu”

lamentarnych, to znaczy aż do jesieni 1951 roku, gabinet Queuille'a rozleciał się, a dalsze losy ekipy, którą montuje Moch, pozostawiają wiele wątpliwości.

## Rosną siły opozycji francuskiej

Jasne jest, że nacisk mas ludowych był jednym z decydujących czynników w kryzysie rządu Queuille'a. Od kilku miesięcy, a mianowicie od rozpoczęcia wakacji letnich, walka klasy robotniczej w obronie swych praw wzmacniała się w całym kraju i przyczyniła wiele ciężkich kłopotów rządowi, a przede wszystkim prawicowym socjalistom. Potężny ruch w obronie pokoju, zadokumentowany 2 października wykazał siłę opozycji narodu wobec polityki rządowej. Z okazji tego dnia zorganizowano głosowanie na rzecz pokoju. Jednolita wola narodu, ujawniona w głosowaniu wykazała, że sztuczne rozbiście podtrzymywane przez przywódców reakcyjnych partii, w żadnym wypadku nie odpowiada woli i uczuciom mas francuskich. W kampanii pokojowej zjednoczyli się socjaliści, republikanie, katolicy, wszyscy u boku komunistów. W wielu miejscowościach ponad 90% ludności złożyło kartki wyborcze, to znaczy potępiło rządową politykę przygotowań do następnego wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Rząd mógł jeszcze spróbować przeciwstawić się naciskowi narodu. Zmobilizowano wszystkie środki represyjne przeciwko ruchowi pokojowemu. Ale inne czynniki również uniemożliwiły utrzymanie się przy władzy gabinetu Queuille'a. Pewne jest, że rząd — ten mimo wszystko nie zadowolony z zupełności przywódców amerykańskich.

Przed wszystkim dotychczasowemu rządowi nie udało się nigdy rozwiązać bez reszty zagadnień gospodarczych w duchu finansistów z Wall Street. Zdaniem ich, ekipa Queuille'a zbyt długo nie umiała rozwiązać zagadnienia braku równowagi budżetowej. Amerykanie pragnęliby znacznie bardziej ener-

gicznych kroków przeciwko przedsiębiorstwom nacjonalizowanym.

## Naród francuski żyje „ponad stan” ...

Ambasador planu Marshalla, Harriman, stwierdził wyraźnie, że Francja (to znaczy naród francuski) żyje ponad stan. Oznacza to po prostu, że Amerykanie pragną dalszego zredukowania zdolności nabywczej francuskiej klasy pracującej. Poza tym Waszyngton dąży do całkowitego podporządkowania sobie Francji, tzn. do zlikwidowania ostatnich możliwości oporu wobec polityki wojennej. Z tego punktu widzenia rząd Queuille'a wydawał się Amerykanom zbyt słaby, by zrealizować całkowicie plany Waszyngtonu.

Wreszcie dewaluacja dokonana przez ministra skarbu p. Petsche, była uważana przez Amerykanów za zbyt korzystną dla franka. Pragną oni nowej dewaluacji, która ustalałaby kurs dolara na około 400 franków.

Jasne było, że rząd w swoim dotychczasowym składzie nie

mógł iść na dalsze ustępstwa wobec Waszyngtonu. Z ostrej reakcji narodu wobec niedawnej dewaluacji można było wywnioskować, że ekipa Queuille'a zużyła się, pozostając przez rok u władzy. Została ona wzięta w dwa ognie przez dwa przeciwstawne prądy i nie mogła skutecznie podjąć nowego etapu przygotowań wojennych.

Jakiejkolwiek było by tymczasowe rozwiązanie, oczywiście, że nowa równowaga będzie bardzo niepewna. Kapitalizm amerykański będzie usiłował jeszcze skuteczniej kierować polityką francuską, i jeśli nie uda mu się to przy pomocy prawnicowego socjalisty, Jules Mocha, to użyje dla swoich celów jawnego przedstawiciela reakcji, jak Paul Reynaud, bądź powróci do polityki radykalnej w stylu Queuille'a.

Amerykanie będą usiłowali posunąć się dalej na drodze faszyzacji metod rządzenia i do tego właśnie celu dąży poprzez obecny kryzys.

Lecz zamiary ich będą nader trudne do przeprowadzenia. Masy Francji pozostają czujne i prowadzą potężną akcję celem znalezienia rozwiązania odpowiadającego interesom ogromnej większości narodu francuskiego: Rozwiązaniem tym jest powołanie rządu jednolitego demokratycznego.

# Narady zielonogórskich racjonalizatorów i wynalazców

W niedzielę, 16 bm. odbyła się w Zielonej Górze, pierwsza na Ziemi Lubuskiej narada racjonalizatorów, wynalazców i nowatorów, w której wzięło udział ponad 300 robotników, techników i inżynierów.

Obrazy, którym przewodniczył szefowy racjonalizatorów Zaodrzańskich Zakładów p. Józef Szary, poprzedziły przemówienia przedstawicieli organizacji politycznych i zawodowych. M. in. prezydent miasta Zielonogórski życzył zebraniom dalszych osiągnięć w dziedzinie usprawnienia i ulepszenia maszyn i metod produkcji.

Obecny referat poświęcony analizie istoty i celu ruchu racjonalizatorskiego wygłosił p. Szymański, podkreślając, że postęp techniczny jest bazą nowego budownictwa i podstawą dla wykonania planów produk-

cyjnych. Mówca stwierdził, iż drogi tego postępu są coraz częściej wytyczane przez robotników-racjonalizatorów, robotników-wynalazców.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, stanowiąca bezspornie najciekawszą część narady.

Maszkowicz z Lubuskiej Wytwórni Win mówił o dokonaniach przez siebie w analizie, usprawnianiu napełnianiu i etykietowaniu butelek i powodującym oszczędności dochodzące do 1,5 mil. zł. Przytaczając trudności, na jakie napotykał przy realizacji wynalazku, domagał się aby kierownictwo i personel techniczny zakładów udzielał większej pomocy racjonalizatorom i wynalazcom.

W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele mniej-

Pismo generalissimusa Stalina do prezydenta Plecka i premiera Grotewohla, stwierdzające, że utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy, zostało przyjęte przez opinię polską z wielką uwagą.

Na łamach pism stołecznych ukazały się liczne komentarze, których najcenniejsze wyjątki przytaczamy poniżej. W „Trybunie Ludu” czytamy:

Słowa Premiera Stalina otyły z najgłębszego zrozumienia praw rozwoju dzisiejszego i doświadczeń historycznych. Potencjał przemysłowy i demograficzny Niemiec czyni z nich ważną pozycję w polityce europejskiej. Z chwilą, gdy potencjał ten dostawał się w ręce imperialistów i militarystów — pokój europejski był automatycznie zagrożony. Dwukrotnie w ciągu bieżącego stulecia Niemcy, opanowane przez rodzimym imperializmem, kierowane przez klikę militarystyczną, a drugi raz przez fašyzm, stały się przyczyną poważnej wojennej na skalę światową. Ale za drugim razem natrafili na przesztajający ich możliwości potencjał pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego — i poniosły drugą klęskę.

Wobec zwycięstwa Związku Radzieckiego nie tylko legła w gruzach machina wojenna hitlerizmu, ale powstały obiektywne warunki gruntownego

zdemokratyzowania Niemiec i zniweczenia raz na zawsze społecznych, gospodarczych i politycznych źródeł niemieckiej agresji.

Ale koła imperialistyczne Zachodu, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, zdając sobie sprawę z potencjału Niemiec, zapragnęły wyzyskać jego możliwości dla swych własnych zaborczych planów. Niemcy zachodnie, znajdujące się pod ich bezpośrednią władzą, stały się terenem planowej i systematycznej akcji, zmierzającej do uczynienia z nich nowej odczynnej agresji, w tym wypadku na usługach imperializmu anglo-amerykańskiego.

Proces demokratyzacji dokonał się tylko w Niemczech wschodnich, które znajdowały się pod zarządem wojskowym Związku Radzieckiego. Władze radzieckie uczyniły wszystko, by wypełnić nakazy uchwał poczdamskich i realizować faktycznie demokratyzację Niemiec wschodnich. W wyniku tego procesu narodziła się Niemiecka Republika Demokratyczna.

Naród niemiecki po raz pierwszy w dziejach ma swoją, demokratyczną reprezentację i jasno wytknięte cele: jedność, demokracja, pokój. Naród niemiecki może już dziś skutecznie bronić się przed tym, aby potencjał Niemiec nie dostał się w ręce imperialistów i podlegaczy wojennych. Ten fakt podważa zbrodnicze zamysły imperialistów w odniesieniu do Europy. Albowiem rękodrobna na użytek tego potencjału stanowiły podstawę wszystkich agresywnych i zaborczych planów imperializmu w Europie.

W „Rzeczpospolitej” Henryk Korotyński pisze:

Po czterech latach polityki Związku Radzieckiego i działalności postępowych sił w narodzie niemieckim — powstała możliwość utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod przewodnictwem klasy robotniczej i wypróbowanych w walce z hitleryzmem bojowników o pokój, postęp i zgodne współzycie z innymi narodami. Nowe Niemcy zrywają raz na zawsze z haniebną przeszłością Niemiec cesarskich i Niemiec hitlerowskich. W centrum Europy, gdzie płonęła od lat kilkadziesiąt pochodnia wojny, powstaje wielkiego znaczenia ognisko pokoju, włączające się w coraz potężniejszy łańcuch narodów milujących i walczących o pokój przeciw podpalaczom świata.

Publicysta „Życia Warszawy” stwierdza:

Naród polski padł ofiarą agresji Niemiec hitlerowskich. Naród polski spłynął krwią. Naród polski, podobnie jak naród radziecki, nie zapomniał i nie zapomni ani jednej zbrodni Niemiec hitlerowskich. Ale właśnie dlatego dla narodu polskiego jest sprawą niezwyklej wprost doniosłości, aby Niemcy nie stały się już nigdy więcej agresorem czy narzędziem agresora. Właśnie dlatego dla narodu polskiego jest sprawą niezwyklej ważną, aby Niemcy — jak tego życzy im Stalin — wykazały „swe zdecydowanie do walki o pokój z takim samym napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę”.

## Kościan wzywa!

W starostwie powiatowym w Kościanie odbyła się w dniu 10 bm. konferencja w sprawie podatku gruntowego i wpłat na FOR. Poruszone na niej możliwości przedterminowego i 100-procentowego zrealizowania wpłat, Kościan, który ma ambicję przodowania, uchwalili podjęcie współzawodnictwa w tej dziedzinie i wezwali do niego powiaty: Gniezno, Mogilno, Chodzież i Oborniki z woj. poznańskiego, Zamość Chelm Lub. z woj. lubelskiego, Tarnów i Bochnię z woj. krakowskiego, Sochaczew i Łowicz z woj. warszawskiego.

Kościan wezwał, a teraz zobaczmy, który z wymienionych powiatów zajmie I miejsce. (u)

## Nie dopisało rozdzielnictwo towarów

Mieszkańcy Poznania w ostatnich kilku miesiącach odczuwali brak w sklepach pewnych artykułów, a m. in. ziemniaków. Fakt ten możemy dzisiaj Czytelnikom wyjaśnić, stwierdzeniem, że nie dopisała pod tym względem dystrybucja Powszechniej Spółdzielni Spożywców. Pisząc o tym podkreślamy jedynie niedociągnięcia spółdzielni na pewnym odcinku, a raczej jej niektórych pracowników, nie zapominając o dużych zasługach jakie instytucja oddaje społeczeństwu.

Przedwczoraj odbyła narada podstawowej organizacji PZPR, przy PSS wykazała, że b. dyrektor handlowy spółdzielni Piłarski nie interesował się zapotrzebowaniem sklepów w mieście. W wyniku tego np. w okresie braku ziemniaków na rynku w magazynach znajdowało się w sierpniu 90 ton tego towaru, a w ostatnich tygodniach 270 ton. Z tej samej przyczyny swego czasu brakło na rynku maki, cukru, mleka i warzyw. Za tę sytuację odpowiedzialne jest także w pewnej części Biuro Kontroli PSS, które nie przeprowadzało w właściwym momencie kontroli sklepów, z powodu czego wykryły niedociągnięcia w poszczególnych punktach sprzedaży PSS.

# Skrytka DEDAŁA

Juliusz Żutauski

Amelia patrzyła na nich rozszereżonymi oczyma. Postacie jej się troiły, poruszały się sztucznie, jak marionetki. — Żydówka — zwrócił się do niej lekarz niemiecki. — Nawet nie odpowiada, skrzywił się z obrzydzeniem. — A to ładny szpital!

Ale opasy podoficer poczuł zapach krwi i nie był już skłonny do rozmów. — Żydówka? — wycharczał, chwytając ją za rękaw fartucha. Amelia powróciło poczucie rzeczywistości. Powróciło raptownie i natychmiastowo jak kataklizm. A więc to tak wygląda. Ten watek biegnący przez życie, zadecyduje o śmierci. Sąsiadka idąca nabożnie na mszę niedzielną, ostrym głosem odwołuje swą córeczkę i zabrania jej bawić się z paroletnią Amelią. Grupa studentów stoi z ciężkimi łaskami przed uniwersytetem i czeka... A teraz hitlerowiec z wieprzową twarzą podnosi lufę pistoletu i powtarza wciąż to samo pytanie, od którego tym razem już nie ma ocalenia: Żydówka. A gdzie inne wątki? Koledzy mądrzy i uczciwi? Ziemia i jego przyjaciele? Tomasz? Miłość? Już nieuchwytnie, odjęte od niej, rozwiane na wietrze. Przepadłe.

Nie patrząc, widzi Amelia, że Olczak wstaje, z trudem powstaje z łóżka, że z największym wysiłkiem próbuje zrobić krok ku niej. — Odpowiadaj! — wykrzywia się gęba gestapowca.

Amelia nie może zamknąć oczu, aby się schronić w ciemność. Powieki jej nie słuchają. Pomiędzy sobą a zwalstą brylą w mundurze widzi nagle szczipie plecy Olczaka i jego głowę w bandażu.

— Precz stąd! — wrzasnął podoficer. Mimo gorączki żreńca Olczaka błyszczały zimno i trzęswo, ale osłabione ręce nie udało się wyrwać niespodziewanie rewolweru z mięsistej łapy. — Uciekaj! — rzucił Amelię szybko, jak żołnierski

rozkaz. I całym swym ciałem pchnął zwalistego Niemca.

— Ty polski bandyto! — zgrzytnął podoficer, zataczając się aż na środek pokoju. Ale zanim zdążył zaprzeczyć się znów na nogach — padły z boku dwa strzały i Olczak, trafiony w brzuch i piersi, zwinął się, kląpnął jak worek na nieruchome już ciało doktora Rota. Podoficer w furii zamierzył się kolbą rewolweru.

— Nie! — krzyknęła Amelia okropnym dziecięcym głosem protestu. Ale gestapowiec nie zatrzymał ręki.

Leżała pod ścianą. Jej duża czarna fryzura była obryzganą krwią. Twarz uderzeniem kolby zniekształcona, dziwna. Ale nie przypominajmy już tego po raz wtóry. Gdzie indziej, na kolcach drutów siedział zły blask księżyca. Tej nocy — w głębi rozrastających się jak polip Niemiec — wśród wzdychań i jęków śpiących — Tomasz Podleski nie mógł, nie umiał usnąć. W swej polatanej kurtce munduru przebrnął w ciemności aż do kraty na oknie: za nią — psy tresowane do pilnowania jeńców, martwy księżyca i lśniące, kolczaste rzędy. Było mu tak duszno od myśli i wyobrażeń, że musiał nagłym szarpnięciem rozzerwać bluzę pod gardłem — ażeby nie oszaleć.

## VII

Pod Stalingradem rozprysło się ostrze taranu. Dopiero tam odpowiedzili ludzkie równie rzęsiście ulewa ognia na ulęwe żelaza. Dopiero tam, między Wołgą a Donem, tam — nie gdzie indziej — rozpoczął się odwet za wszystko.

Warszawę czekała jeszcze beznadziejna walka i rzeź getta, potem klęska sierpniowego powstania, ruiny i pożary. Ale niszcząca fala cofała się już — rozrywana na strzępy — poprzez Don i przez Dniepr, potem poprzez Dniestr i po obu

stronach Karpat. Coraz więcej helmów oznaczonych swątką i tak lśniących, gdy roznosiły śmierć po ulicach Warszawy, rdzewiało już na rozległych stepach Ukrainy.

A jednocześnie biuletyn informacyjny delegatury emigracyjnej rządu londyńskiego na Kraj — coraz bardziej otwarcie i wrogo nazywał ten pochód zwycięstw „niebezpieczeństwem ze wschodu”. Bo walka z okupantem wyjątkowo była jeszcze gębszą walką — walką klasową. Ten miążdzący Niemców pochód spod Stalingradu był przecież jednocześnie wielkim pochodem rewolucji społecznej.

— Ależ uświadom sobie przynajmniej to — złapał za rękę Stefana Odrowąja jego dawny kolega szkolny w jakiejś kawiarence krakowskiej — przynajmniej to jedno, że ostatecznie gdyby nie Stalingrad, gdyby armia sowiecka nie zbliżyła się do nas, gdyby jeszcze rok czy dwa miała trwać okupacja, to przecież nie byłoby już kogo wyzwalać, w ogóle nie byłoby już o co walczyć! Chyba nie wierzysz, że powstanie nas uratuje.

Stefan Odrowąj spojrział na niego ze swym znakomitym chłodem, na niego, a potem ku ulicy. Za szybą przepływał nieruchawo tłum, błyskając co chwila mundurami oficerów niemieckich. — Ci, którzy są nam potrzebni, zostaliby na pewno — rzekł wreszcie powoli.

— Zostało by na tej ziemi jedno pustkowie śmierci!

— Powiedziałem, że tych, którzy powinni zostać, Niemcy nie ruszą.

Dawny kolega spojrział ku jego oczom, nie rozumiejąc. — Któż to powinien zostać.

— A poza tym — dodał Odrowąj — czerwoni jeszcze nie zwyciężyli. Radę ci wstrzymać się ze swym zapałem. Ofensywa osłabła. Utknęła za Wisłą i Sanem. Nie mają już siły. Tak mój kochany. Anglicy i Amerykanie zaczęli się spieszyć we Francji. Jest rzeczą niewykluczoną, że znajdują się tu wcześniej... A wtedy będziesz musiał swój zapał bolszewicki powstrzymać na zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Przyjaźń poparta czynami Niemcy ODRODZONE

Znane jest powiedzenie, że przyjaźń poznaje się w biedzie. Sentencja ta wyraża istotę przyjaźni, jest nadto miarą, którą bez trudu mierzyć można prawdziwą przyjaźń między ludźmi i między narodami. Miara ta wyraża się w wzajemnej pomocy i poszanowaniu.

Przyjaźń narodu polskiego i radzieckich w szybkim tempie narastała w okresie ubiegłej wojny światowej na płaszczyźnie walki z Niemcami. Każdy z nas podziwiał bohaterские boje Armii Radzieckiej i oczekiwał od niej wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Przyjaźń ta wzrosła jeszcze bardziej po wyzwoleniu kraju.

Po wojnie Związek Radziecki w ramach swoich możliwości udzielał Polsce pomocy, głównie gospodarczej. W tym trudnym dla nas okresie potrzebowaliśmy jak najwięcej — kraj przecież był zrujnowany wojną, miasta leżały w gruzach, a gospodarka znajdowała się w stadium organizacji. Dzięki tej pomocy nasz rozwój ekonomiczny uległ rozpowszechnieniu.

Sprawdzianem radzieckiej pomocy gospodarczej dla Polski są umowy handlowe polsko-radzieckie. Pierwsza z nich zawarta została już w 1944 roku, w okresie kiedy Polska nie była jeszcze całkowicie wyzwolona, a front opierał się o łuk środkowej części Wisły. Polska wówczas nie była atrakcyjnym kontrahentem, z tej prostej przyczyny, że powstające państwo nie miało żadnych możliwości zapłaty za dostarczane towary. Dlatego traktat mógł być tylko umową kredytową.

W ramach tej umowy otrzymaliśmy podstawowe surowce dla przemysłu — takie jak węgiel, ropa naftowa, bawełna itp. Dzięki temu można było uruchomić najważniejsze ośrodki przemysłowe na wyzwolonych terenach. To zaś stworzyło podstawę do zwiększenia stanu zatrudnienia i zapoczątkowania produkcji towarów, które stały się później atutem w wymianie z zagranicą.

W ramach następnej umowy podpisanej w roku 1945 korzyściliśmy z szerszego asortymentu surowców a m. in. z rudy manganowej, chromowej i żelaznej, z benzyny, skór chemicznych, bawełny itp. W zamian za to dostarczaliśmy tkaniny bawełnianych koksów, karbidu, cynku, blachy i galanterii.

Już z tego zestawienia widać korzyści jakie czerpaliliśmy z tej umowy. Wymiana ta

przecież polegała głównie na imporcie surowca i eksporcie wyrobów gotowych lub półfabrykatów, co łączy się z wzmożeniem dochodu narodowego w kraju i z wrotem zatrudnienia. Nadto wymiana ta przyczyniła się do dalszego uruchomienia podstawowych gałęzi produkcji i ustabilizowania życia gospodarczego.

W następnych latach obroty wzajemne wznosiły się z roku na rok, obejmując coraz szerszy asortyment towarów. Między innymi Związek Radziecki zapoczątkował dostawy sprzętu inwestycyjnego, narzędzi, maszyn i konstrukcji, na którym to sprzęcie opierała się rozbudowa przemysłu polskiego. Niezależnie od tego w okresach tru-

dnoci żywnościowych Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą, dostarczając duże ilości zboża.

Gdybyśmy próbowali ująć powyższe uwagi w pewne wnioski, należało by powiedzieć: dostawy ze Związku Radzieckiego ułatwiły realizowanie planu 3-letniego, niezależnie nas ponadto od wahań po wojennej koniunktury na rynkach państw kapitalistycznych. Dostarczany sprzęt inwestycyjny był dużą pomocą w usiłowaniach, zmierzających do przekształcenia gospodarki kraju na przemysłowo-rolną oraz zasadniczym czynnikiem w uruchamianiu nowej wytwórczości.

Z tego wynika, że przyjaźń polsko-radziecka oparta jest o mocne podstawy wzajemnej pomocy i zrozumienia.

Za dowód tego posłużyć może również umowa kredytowa podpisana w ubiegłym roku, w której Związek Radziecki zobowiązał się udzielić Polsce kredytu inwestycyjnego na sumę 450 milionów dolarów. W ramach tej umowy otrzymamy urządzenia huty żelaza i stali, której produkcja roczna wyniesie półtora miliona ton stali i 1,1 mil. ton żelaza, co zwiększy naszą krajową wytwórczość pod tym względem o 100 procent. Otrzymamy również w ramach tej umowy komplet urządzeń dla dużej fabryki nawozów sztucznych, urządzenie inwestycyjne dla przemysłu energetycznego, urządzenia wiertnicze dla przemysłu naftowego, maszynę dla przemysłu węglowego, chemicznego, papierniczego i innych.

A taka pomoc jest bezsprzecznie jednym z głównych czynników rozbudowy gospodarczej kraju.

Z. N.

## W najstarszym mieście Wielkopolski (1)

### KALISZ i jego mieszkańcy

Dzieje Kalisza zacieraają się w pomroce wieków. Historycy twierdzą, że 18 stuleci już temu leżała na szlaku bursztynowym osada o dzwicznej nazwie Calisia lub Calissia i że wspominali o niej w swych zapiskach i pamiętnikach uczeni i dziejopisarze, a przede wszystkim kupcy, wędrujący od południowego Brigetio poprzez Karrodum do Rugion — słowiańskiej twierdzy nad Bałtykiem. Niewiele z tych zapisków pozostało, trudno oznaczyć dokładną datę założenia miasta, jeszcze trudniej stwierdzić kto nim w początkach wiodarzył. Ostatnie słowo należy tu do archeologów, którzy rzecz dziwną niezbyt interesującą się Kaliszem — mimo że każdego niemal roku spod plugów oraczy wychylają się skorupy przedhistorycznych urn i resztek minionego życia. Okolice Kalisza są wielkim cmentarzyskiem kryjącym w sobie niejedną jeszcze zagadkę, a być może cenne niespodzianki.

W nowszych czasach dzieje Kalisza nie były szczęśliwe. Burzyły go wojny, najazdy, książęce swary; pustoszyły go zarazy i pożary. Niszczono miasto wyłudniało się do tego stopnia, że nikły nadzieje na jego wskrzeszenie. Ale zawsze nowa osada powstawała obok pogorzelska lub na gruzach dawnej. Twarde dzieje ukształtowały charakter kaliszian i ten charakter, cechujący ludzi niezłomnych, kaliszanie zachowali do dziś.

Ostatnią klęską Kalisza było zombardowanie miasta przez Niemców w początkach pierwszej wojny światowej. 426 domów poszło z dymem, bądź legło w gruzach. Dziwnym trafem ocalały zabytkowe kościoły. O rozmiarach zniszczeń świadczą może najlepiej fakt, że w roku 1918 liczba mieszkańców Kalisza wynosiła około 4000 osób. I znów zatriumfowała niespożyta żywotność kaliszian. W ciągu kilkunastu lat międzywojennych miasto odbudowało się i poważnie wzrosło. W roku 1933 liczyło już ponad 55 tysięcy mieszkańców. Kalisz przetrwał się zaczął w centrum handlowo - przemysłowe, ale na poważny rozwój fabryk i innych ośrodków wytwórczych zabrakło sił. Kapitalistyczna forma rządów ze swymi kryzysami gospodarczymi, polityka grawitacji wokół mocarstw zachodnich, a ignorancja istotnych potrzeb kraju — doprowadziła również pracujące masy Kalisza do spauperyzowania, ochraniając tylko sfery posiadające i inteligencję, zamkniętą w klanie wolnych zawodów.

W okresie międzywojennym Kalisz znalazł się na pograniczu dwu województw — łódzkiego i poznańskiego. Przynależąc najpierw do Łodzi, a dopiero na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej do Wielkopolski — w kaliszianach nie zdołało wyrobić się zdecydowane ciążenie do jednego z tych dwu centr administracyjnych. Część społeczności kaliskiej opowiadała się za Łodzią, część czuła się związana z Wielkopolską, lecz nie brakowało również separatystów dążących do stworzenia oddzielnego województwa kaliskiego, łączącego ziemie kaliskie, sieradzka i przyległe powiaty w nowy okręg administracyjny. Pierwsze skrzypce grały tu ambicje i patriotyzm lokalny.

Wszystkie te prądy jeszcze nurtują wśród kaliszian i dzieje się temu nie można. Poczucie przynależności do określonego regionu powstaje z latami, a historyczna więź zerkana została oderwaniem Kalisza od Wielkopolski w okresie zaborów. To oderwanie trwało cały wiek. Gdy Kalisz wrócił w granice Poznańskiego — mieszkańcy przyjęli decyzję obojętnie.

Skutki tej obojętności występują jeszcze dziś i wyrażają się m. in. w szukaniu przez władze kaliskie bezpośrednich kontaktów z władzami centralnymi z pominięciem instancji wojewódzkiej. W żadnym przypadku nie można kaliszian za to potępiać gdyż kierują się najlepszymi intencjami i dobrem miasta, tym niemniej jednak ustalony porządek powinien być zachowany.

Po ostatniej wojnie w mieście zbudziło się z gruntu nowe życie. Twórcze i postępowe prądy powiały od fabryk ze środowisk czysto robotniczych. Przejawiają się one przede wszystkim w gwałtownym rozroście kaliskich zakładów pracy, w szybkim budowaniu podstaw pod socjalizm i w wychowywaniu nowych, wartościowych obywateli. Robotniczy Kalisz jest żywotny, pełen entuzjazmu i inicjatywy, jest prężny i głodny wiedzy, spragniony kulturalnej pożywki i ofiary. Ale obok warstwy robotniczej żyje zamknięty jeszcze w sobie mieszczański i inteligent, który nie potrafił wyżyć się dotychczas dawnych nawyków i niejednokrotnie przekłada interes własny nad interes społeczny.

Cały więc trud organizowania nowego życia społecznego spoczywa na robotnikach i nielicznej grupie postępowej, pracującej inteligencji. Oni zdają się wysiłki, by plany produkcyjne zrealizowane były przedterminowo i z nadwyżkami, oni udzielają się społecznie, zakładają świetlice, biblioteki, organizują kursy szkoleniowe, propagują współzawodniczość pracy i biorą czynny udział we wszystkich akcjach inicjowanych przez państwo. Oni również zawiązują i pogłębiają sojusze z świadomym naszymi dążeniami — chłopstwem.

Dzięki ich wysiłkom zmienia się oblicze Kalisza i jego charakter; dzięki ich wysiłkom rozwiązano szereg problemów i bolączek. Nie dokonano oczywiście wszystkiego i nie wszystko ułożyło się według intencji i życzeń, lecz i w tym przypadku z błędów czerpie się naukę a poznanie istoty zła ułatwia jego likwidację.

Tadeusz Pasikowski

### 32000 osób zwidziło wystawę wędrowną „Pradzieje Pomorza“

Wystawa objazdowa pod nazwą „Pradzieje Pomorza“, zorganizowana przez Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu, cieszy się wyjątkowo dużą frekwencją. Zwiedzają ją przede wszystkim młodzież gimnazjalna i licealna. W ciągu czterech dni zwidziło wystawę w Gdyni ponad 5000 osób.

Do chwili obecnej wystawa odwiedziła Inowrocław, Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Sopot, Gdynię, Wejherowo oraz Słupsk. Od dnia otwarcia wystawy do 7 bm, włącznie zwidziło ją ponad 32 000 osób.

Z Słupska wystawa ruszyła do Koszalina, gdzie gościć będzie do 20 bm., po czym odwiedzi Kołobrzeg, a następnie Szczecin. Uroczyste otwarcie wystawy w Szczecinie odbędzie się dnia 28 bm.

Wystawa operując bogatym materiałem ilustracyjnym, popartym oryginalnymi zabytkami, spełnia w zupełności swój zasadniczy cel, tj. upowszechnienie i skarbów wiedzy o naszej przeszłości przeddziałkowej. Znaczne zainteresowanie nią społeczeństwa nie pozostanie zapewne bez wpływu na zagadnienie ochrony zabytków przedhistorycznych w terenie, które niestety skutkiem braku należytego uświadomienia bywają jeszcze często niszczone z poważną stratą dla nauki. (1c)

2 października, gdy we wschodnim sektorze Berlina odbywały się potężne manifestacje z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju, ulice zachodnich sektorów miasta były zablokowane. Krocząc zwartymi szeregami wzdłuż jezdni i chodników, patroli policji zachodnio-berlińskiej nie dopuszczano ludności do radzieckiego sektora. Starannie „chroniono“ zachodnich berlińczyków od „groźnych“ hasel pokoju i jedności Niemiec.

Szerzenie demokratycznej myśli w zachodnim Berlinie, tak jak i w całych zachodnich Niemczech, było by bowiem dla Anglosasów katastrofalnym zjawiskiem.

W Waszyngtonie już dawno określono rolę Niemiec w międzynarodowej konstelacji politycznej. O ile przez pewien czas zachowywano jeszcze jakieś pozory realizacji układu poczdamskiego, to dziś w kongresie USA bez ogródek mówi się o znaczeniu potencjału niemieckiego dla imperialistycznych celów amerykańskich. 19 sierpnia konserwatywny tygodnik „United States News and World Report“ bez żenady pisał: „W Europie zachodniej jedynie Niemcy są zdolni wystawić prawdziwie silną piechotę... Amerykańscy dowódcy wojskowi nie są pewni Francuzów, Belgów, Greców... Uważają oni, że potencjał niemiecki jest o wiele bardziej godny zainteresowania.“ Przypnać należy, że zajmują się nim istotnie szczytowo i intensywnie. Nie bez racji dyplomaci i wojskowi amerykańscy kalkulują sobie, że bezpiecześnie jest mieć do czynienia z Niemcami, których nadal karmi się neofaszystowską pożywką — niż z uświadomionymi politycznie robotnikami włoskimi czy belgijskimi. Dalszą konsekwencją tego rozumowa-

nia jest gromadzenie w Niemczech zachodnich zapasów wojсковых dla sygnatariuszy paktu atlantyckiego. Nic dziwnego, że w Bonn z taką nadzieją mówi się o rychłym włączeniu Niemiec do zachodniego systemu „obronnego“. Aby zapewnić sobie wygodną bazę, przejmuje się bez żadnych osłonek całe dziedzictwo Hitlera. Nie wolno w Niemczech zachodnich mówić o pokoju. Natomiast, opierając się na zasadzie „wolności słowa“, Anglosasi tolerują wypowiedzi ministra dla spraw uchodźców, Lukaschka, który publicznie na wiecu oświadcza, że umowy w Jaltie i Poczdamie to „hańba ludzkości“. Pod taki hymn pruskiego „Deutschland ueber alles“ książę Hubertus zu Loewenstein nawołuje w Regensburgu z okazji Dnia Ojczyzny do walki z bolszewizmem i przypomina mocarstwom zachodnim, że na nikogo nie powinny liczyć w tym stopniu co na prawych spadkobierców Hitlera. Rady mądrego księcia realizowane są w całej rozciągłości. Na kim bowiem opierają się Anglosasi w Trizonii?

W przemyśle i bankowości nadal najbardziej wpływowi są ci sami ludzie, którzy utowrali Hitlerowi drogę do władzy, nadal trwają na swych pozycjach Thyssen, Dinkelbach, bankier Abs. Faszystowski generał Guderian organizuje dla Amerykanów wywiad, Halder montuje nową armię niemiecką.

Czas zaś powiedzieć o tzw. rządzie i parlamencie w Bonn. Kanclerz Adenauer nazwany jest przez „New York Times“ następcą Hitlera, prezydent Heuss był posłem do Reichstagu hitlerowskiego, funkcje pełnią zbrodniarz wojenny Kopf. Nie bez powodu przewodniczący Koehler zmuszony był apelować, by w parlamencie kole-dy nie przypominali sobie wzajemnie przeszłości, by zadowolili się wynikami denazyfikacji. Istotnie, zbyt skrzętnie rozpatrywanie życia i działalności panów posłów mogło by nawet przy całej tolerancji władz Trizonii wielu dzisiejszych mężów stanu zaprowadzić za kratki. Obiektywnie należy przyznać, że Anglosasi dobrze rachowali, stawiając w swych imperialistycznych celach na neofaszystowskie Niemcy.

Popelnili jednak grubą błąd, zapominając, że w czasie, gdy oni krzewili rewizjonizm i usiłowali przystosować hitlerowskie dziedzictwo do swych obecnych potrzeb, we wschodniej części kraju odbywał się inny potężny proces, którego wynikiem jest powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej. Nie chce ona być narzędziem imperializmu, potępia reakcyjną przeszłość Niemiec w imię sprawiedliwości i sprawy pokoju, uznaje granice na Odrze i Nysie, buduje nową rzeczywistość.

Wydaje się, że kordon policji, który w dniu 2 października miał oddzielić zachodni Berlin od wschodniego, nie jest skuteczną formą walki z budzącą się świadomością demokratyczną Niemiec. W wyborach do tzw. rządu w Bonn, mimo całego nacisku obozu wstęcznictwa 1600 tysięcy głosów padło na KPD. Nie bez powodu z taką bezsilną wściekłością rozpatruje się na zachodzie powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej. Ma ona wielką rolę do odegrania i imperialiści przewidują, że może sparaliżować ich plany polityczne w Europie. Jeszcze jeden atut wyryka się z rąk amerykańskich graczy. A tak niewiele kart im już pozostało!

F. Borowicz

## Bedziemy mieli dość cukru Kampania cukrownicza w Wielkopolsce zaczęta

Na terenie Wielkopolski wraz z Ziemią Zachodnią mamy 14 cukrowni. Kampanię jesienną planowano rozpocząć w terminie od 15 bm. Termin ten został zasadniczo dotrzymany z małymi jednak odchyleniami. Opóźnienie powoduje obecna pogoda i susza, bo cukrownie napotykają na trudności w związku z zaopatrzeniem się w wodę. Cukrownie potrzebują bardzo dużo wody, średnio 800 proc., bo na 1 q buraków zużywają 8 q wody. No, choćby na mycie plukania itp., a zdolność przetworzenia jednej cukrowni wynosi przeciętnie 800 tys. q buraków.

Susza więc wpływa na opóźnienie rozpoczęcia prac z uwagi na potrzebę wody oraz utrudnia wykopki. Z suchej gleby trudniej wydobyć burak i zachodzi możliwość uszkodzenia go, a to wpływa na zmniejszenie wydajności cukru.

Jeśli chodzi o zbiory buraka cukrowego, to przedstawiają się dobrze i utrzymują się w granicach ub. roku. Cyfrowo wyraża się to 207—208 q buraka z 1 ha. Jakość tegorocznego plonu buraka jest bardzo dobra, a polaryzacja czyli zawartość cukru w buraku jest nawet o 1 proc. większa niż w roku ub. Cukru nam nie zabraknie.

Poza cukrem z buraka cukrowego otrzymujemy tzw. wyśtoki mokre i suche, które są doskonałą paszą dla bydła i które w ramach umowy przydziela się plantatorom. Dalej melas — jest to syrop o zawartości około 50 proc. cukru. Melas używa się jako surowiec w gorzelniach do wyrobu spirytusu, do wyrobu rozpuszczalnika farb tzw. butanolu, zawierającego pewien procent alkoholu ora zdo wyrobu drożdży. Melas jest pożywką dla drożdży.

Kampania jesienna w cukrowniach rozpoczyna się na ogół w połowie października mniej więcej i trwa średnio 60 dni. Praca trwa wówczas dzień i noc bez przerwy, na 3 zmiany. Wprawdzie sezon cukrowniczy obejmuje przeciętnie okres 2 miesięcy, ale to nie znaczy, by przez pozostałe 10 miesięcy w roku cukrownia była nieczynna. Przez ten czas remontuje się maszyny i przygotowuje cały aparat do kampanii. Jest to dość poważna i skomplikowana praca, gdy się weźmie pod uwagę, że jedna cukrownia posiada ponad 100 silników elek-

trycznych, ma kotły parowe, turbiny i cały szereg innych maszyn i przyrządów. Cukrownia więc ma personel stały, fachowy, na czas zaś kampanii przyjmuje tzw. pracowników sezonowych. Wśród nich, tak jak i w innych zakładach pracy wprowadza się współzawodniczość. Może ono być zespołowe — między okręgami, indywidualne i międzygrupowe, np. między trzema zmianami robotników sezonowych. Najlepsi, wyróżniający się w współzawodnictwie otrzymują nagrody, a grupy sztafety przechodnie. W ub. roku np. najlepsze wyniki osiągnęła cukrownia Zdun w Wielkopolsce. Współzawodnictwo pozwala osiągnąć lepsze efekty pracy, zmniejsza straty, a podnosi wydajność cukru.

I. R.

## Wyniki konkursu na plakat Międzyszkolnych Popisów Artystycznych

W związku z mającymi się odbyć w końcu miesiąca w Poznaniu Międzyszkolnymi Popisami Artystycznymi słuchaczy wszystkich szkół artystycznych, Komitet Wykonawczy ogłosił swego czasu konkurs otwarty dla studentów Akademii Sztuk Pięknych i Państw. Wyższych Szkół Plastycznych na projekt plakatu zjazdowego.

W tych dniach jury konkursowe rozpatrzyło nadesłane projekty i przyznało: I nagrodę słuchaczowi PWSSP w Poznaniu E. Budaszowi (godło „Arena“), II nagrodę słuchaczowi PWSSP z Krakowa E. Białasowi (godło „Włodek“) i III nagrodę słuchaczowi PWSSP z Krakowa A. Potemnie (godło „Al“). Ponadto wyróżniono prace: słuchaczy G. Bachtina (Sopot), W. Górskiego (Kraków) i Z. Waszyńskiego (Warszawa). Do realizacji zatwierdzono prace Ałojzego Potemny z Krakowa (III nagroda).

Prace nie nagrodzone można odebrać w Biurze Komitetu Organizacyjnego (Poznań Muzeum Wielkopolskie) do dnia 28 bm. (c)

## W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Akademia z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w tych dniach w Sądzie Grodzkim w Poznaniu. Uroczystość zorganizowało Koło Sądowe TPPR. Referat o Związku Radzieckim jako przodującej sile w walce o pokój, wygłosił wiceprokurator S. A. Manys. W dyskusji mówcy wzywali obecnych do gremialnego wstępowania w szeregi TPPR. Przyjęto również rezolucję, w której sadownicy wyrażają wdzięczność Generalissimusowi Stalinowi i Armii Czerwonej za wyzwolenie Polski.

Uroczystą akademię z okazji 6 rocznicy bitwy pod Lenino urządził dzisiaj o godzinie 19 Zarząd Dzielnicy ZMP na Vildzie. Akademia odbędzie się w sali przy ul. Rolnej 2.

Prof. dr Kazimierz Simm wygłosi dzisiaj o godzinie 18 odczyt pt. „Zoologia w ZSRR“. Odczyt odbędzie się jak zwykle w sali PTPN przy ulicy M... skiego 26.

W dalszym ciągu trwa akcja imprezowa, odczytowa i propagandowa, prowadzona przez TPPR. Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet, Kuratorium Szkolne, ORZZ, Miejski Wydział Kultury i Sztuki w Poznaniu „Artos“, Film Polski, Ligę Morską i Zespół Żywego Słowa SWO „Czytelnik“.

# Stan zasiewów jesiennych

Przebieg jesiennej akcji siewnej na terenie woj. poznańskiego odbywa się dość pomyślnie, choć w związku z panującą długotrwałą suszą trudności w dokonywaniu podorywek i orzek, a co za tym idzie i siewów są bardzo poważne.

Pod zasiew zaplanowano w bież. roku łącznie 852 085 ha, co stanowi 43% ogólnej powierzchni gruntów ornych. Na podstawie meldunków dekadowych na 10 bm. realizacja dotychczasowa planu zasiewów wynosiła: żyto — 69,2%, pszenica — 80,7%, jęczmień — 69,4%, rzepak — 101,9%, mieszanka past. — 73,4%.

Plan zasiewów pszenicy wykonany zostanie z koniecznością zasiewem pszenicy jarej wiosną przyszłego roku. Rolnicy częściowo wstrzymują się z siewami oczekując na opady.

Jeżeli chodzi o ziarno siewne, to zostało ono na obecną akcję jesienną dostarczone w dostatecznej ilości. Centrala Rolnicza dostarczyła 5978 ton, co stanowi 104,8% przewidzianego planu dostawy.

W kampanii siewnej i wykopkowej biorą udział 323 ośrodki maszynowe i 1004 od-

działy. Przy ośrodkach tych zorganizowano także punkty doczyszczania ziarna i punkty zapraw chemicznych. Większość ośrodków maszynowych wymaga jednak remontu i inwestycji, gdyż maszyny rolnicze, szczególnie w powiatach starych, nie zawsze przedstawiają dostateczną wartość użytkową, a poza tym odczuwa się brak warsztatów reperacyjnych, części i personelu fachowego. W ośrodkach tych pracuje łącznie 380 traktorów, a w bież. kwartale przewidziana jest dostawa dalszych 60.

Dostawa nawozów pomocniczych wykonana została przez Centralę rolniczą w 100%. Do chwili obecnej rozprawiono wśród rolników 75%. Przy sprzedaży nawozów zarówno Państwowa Administracja Rolna jak i personel gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” uświadamiają i zachęcają do nabywania i stosowania proporcjonalnie azotu, fosforu i potasu. Z przydzielonych kredytów na orkę, siew i nawozy rozprawiono na terenie woj. poznańskiego do dnia 10 bm. 55%. Zapotrzebowanie na kredyty jest na ogół słabe. (lc)

# Powojenny dorobek w rolnictwie

## zobrazowała wystawa hodowlana w Śremie

W wystawie rolniczo-hodowlanej, jaka odbyła się w Śremie, wzięło udział 48 zespołów PR. Odnosiłone eksponatów roślinnych na pierwsze miejsce wysunęło się Nochowo. Wystawa była przeglądem dorobku w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej z okresu powojennego.

Dyplomy i nagrody otrzymały zespoły PR z miejscowości:

Grzymysław, Pysząca, Mechlin, Binkowo, Zaborowo, Drzonek i Spółdzielnia Produkcyjna Psarskie. Przy premiowaniu trzody chlewnej i bydła otrzymali nagrody po 6 tys. za buhaje: M. Płóciennik ze Sroczecka, I. Musielak z Ostrowiecka, St. Wojciechowski z Masłowa, rolniczy zespół spółdzielczy z Psarskiego, W. Bładocha z Dzieńmierowa, Gmina

Spółdzielnia „Samopom. Chłopska” z Wójtowa. Nagrodę w wysokości 4 tys. zł otrzymał A. Jurga z Drzonku.

Za knury otrzymali po 3 tys. zł: M. Płóciennik ze Sroczecka, J. Wierzbica z Błociszewa, Liceum Rolnicze z Grzybnia, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z Wójtostwa, L. Grzelka z Mechlina, „Spójnia” z Nochowa, Piotrowski z Mchów, Głuszak z Dzieńmierowa, Pietrzak z Tworzymirek i B. Stachowiak z Mechlina. Pierwszą nagrodę przy premiowaniu maclor otrzymał Siemiński z Bodzinywa, za owce nagrodę otrzymała Spółdzielnia Produkcyjna w Psarskiem. (jh)

## ZE SPORTU

### Motocyklistom obornickim należy dać „wolny przejazd”

Od kwietnia 1948 roku istnieje w Obornikach Motocyklowy Klub Sportowy, który powstał przy Kole Związku Transportowców pod nazwą „Motostart”, a w grudniu ub. r. wszedł w skład Motoklubu „Unia”, tworząc na terenie obornickim oddział, liczący 25 członków z 11 maszynami. W początkach swego istnienia klub wykazał się dużą żywotnością, biorąc udział w licznych imprezach. W minionym sezonie natomiast, poza udziałem w wyścigach organizowanych w Szamotułach, gdzie członkowie klubu uzyskali dwa pierwsze miejsca, oraz raidem zorganizowanym na terenie powiatu z okazji man-

ifestacji walki o pokój, klub obornicki nie przejawiał żadnej aktywności.

Wielkim mankamentem dla klubu jest brak odpowiedniego toru żużlowego, chociaż miejsce znalazłoby się, lecz za wydzierżawienie tego terenu żąda się 20 tysięcy zł rocznie. Również boisko Stadionu Miejskiego zostało zamknięte dla żużlowców na zlecenie inspektora kultury fizycznej. Wobec powyższego klub nie posiada możliwości treningu, chociaż zreszła w swoich szeregach wielu zwolenników. Mamy nadzieję, że pomoc odnośnych władz rozstrzygnie tę palącą dla motocyklistów sprawę.

### Trójmecz motocyklowy w Krotoszynie

Na stadionie miejskim w Krotoszynie odbył się towarzyski trójmecz żużlowy pomiędzy ZS „Gwardia” (Gorzów) — KS „Stal” (Ostrów) i ZS „Gwardia” (Krotoszyn).

ZS „Gwardia” Gorzów wystąpił w składzie: Stercel, Rzeckiński i Cichocki, KS „Stal” (Ostrów) w składzie: Poprawa (mistrz okręgu), Wielgosz i Murach, zaś KS „Gwardia” (Krotoszyn): Kurek, Garyantsiewicz i Nowacki.

Mimo silnych zespołów wystawionych przez gości, zwyciężyła po zaciętej i emocjonującej walce drużyna „Gwardii” Krotoszyn 21 pkt. przed „Stalą” Ostrów 19 pkt. i „Gwardią” Gorzów 11 pkt.

Mecz obfitował w ciekawe momenty a o zaciętości walki świadczy fakt, że mistrz okrę-

gu Poprawa dwukrotnie wrócił się z maszyną nie ukończony biegu. Najlepszy wynik dnia osiągnął zawodnik „Gwardii” Krotoszyn ob. Kurek, uzyskując na 1840 m czas 1.41 min. Na wyróżnienie zasługuje również zawodnik „Gwardii” Krotoszyn Garyantsiewicz za brawurą jazdę.

### Jeszcze o basenie pływackim

Budowa basenu w Ostrowie postępuje szybko naprzód, tak, że w ciągu paru dni cały wykop będzie wykonany. Dużą pomoc w postaci ochotników pracujących dostarczyło szereg organizacji zawodowych, społecznych i sportowych. Ponadto Klub Motorowy Ostrów

### Tabelki A klasy

Grupa I:		
	pkt.	st.br.
1. Budowlani Poz.	13	27:13
2. Gwardia Kal.	11	25:9
3. Spójnia Kal.	9	19:15
4. Kolejarz Kępno	8	14:8
5. Admira	6	11:21
6. Budowlani Ch.	5	17:12
7. Kolejarz Gr.	5	12:18
8. Spójnia Poz.	5	8:15
9. Warta Ib	4	16:11
10. Spójnia Wrz.	2	8:29

Grupa II:		
	pkt.	st.br.
1. Kolejarz Leszno	14	32:5
2. Ognio Poz.	10	24:11
3. Gwardia Poz.	10	14:9
4. Stal Poznań	8	12:11
5. Kolejarz Jar.	7	23:17
6. Kolejarz Raw.	6	10:11
7. Kolejarz Gorz.	5	11:16
8. Stal Z. Góra	5	11:20
9. Kolejarz Gost.	4	5:15
10. Polonia Poz.	2	9:21

### Pomorze Dolny Śląsk 6:10

Sensacją tego meczu bokserkiego była porażka Cebulaka do Kuli.



Nagrodzona na niedzielnych zawodach konnych w Ławicy ósemka Stadniny Państwowej z Gniezna. Fot. E. Ritzmann

## Grasujący w pow. rawickim członkowie tajnej organizacji unieszkodliwieni

W dniach 11 i 12 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym z Poznania, toczyła się w Rawiczu rozprawa przeciwko 6 członkom nielegalnej organizacji AK, którzy działali na terenie Rawicza. Przed Sądem stanęli: Kot (pseudonim „Lech”),

Cichy (ps. „Cyrin”), Niedźwiedzki, Budzki (ps. „Biały”), Świejkowski (ps. „Antoś”) i Grochowiak.

Kot, pracownik PKP, utrzymywał stałą łączność z terenem lubelskim, gdzie rozwijała się nielegalna działalność tej organizacji pod dowództwem M. Otto. On zwerbował pozostałych 5 oskarżonych.

Celem organizacji było obalenie siłą ustroju ludowego w Polsce.

Przewód sądowy wykazał pełną winę oskarżonych, toteż Kota skazano na 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5 i przypadek całego mienia, Budzkiego na 6 lat więzienia, utratę praw publ. i obyw. na lat 2 oraz przypadek mienia, Cichego na 7 lat więzienia, utratę praw publ. i obyw. na lat 2 oraz przypadek mienia, Świejkowskiego na 8 lat więzienia, utratę praw publ. i obyw. na lat 3 i przypadek mienia. Do Niedźwiedzkiego zastosowano amnestię, na mocy której został on całkowicie zwolniony, a Grochowiaka skazał Sąd na 5 lat więzienia, utratę praw publ. i obyw. na 1 rok oraz przypadek mienia. (fs)

## Zawiedzione nadzieje...

### LKS Włókniarz — Kolejarz 4:1

W meczu o mistrzostwo ligi LKS pokonał Kolejarza 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Koźmiński, Janeczek, Łącz i Hogendorf, dla pokonanych Czapczyk. Widzów 25 tysięcy. Skład drużyny poznańskiej: Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski, Sioma, Tarka, Matuszak, Polka, Czapczyk, Kołtuniak, Białas, Wojciechowski II.

Drużyna poznańskich kolejarzy wykazała dalszy spadek formy, przegrywając z łodzianami, których w pierwszej rundzie potrafili pokonać w Poznaniu 8:1. Oprócz tego poznania-

cy trafili na wyjątkowo dobrze dysponowany w dniu tym atak LKS-u z Hogendorfem na czele, który był najlepszym graczem na boisku. Baran grał wyjątkowo słabo. W drużynie Kolejarza zawiodła pomoc i obrona, a niepewny bramkarz Gołębiowski stwarzał pod swą bramką wiele niebezpiecznych sytuacji. W ataku jedynie Czapczyk grał na poziomie, on też zdobył honorowy punkt dla Poznania. W pierwszej części zawodów gospodarze mieli przewagę, którą zwiększyli po przerwie, wytrzymując mecz lepiej kondycyjnie.

przekazał na ręce Komitetu Budowy Basenu kwotę 32.000 zł za Zrzeszenie Sportowe „Kolejarz — Ostrów” 18.000 zł.

Sprawa budowy basenu cieszy się także dużym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa ostrowskiego. Ob. Czesław Rogowski zainicjował jako pierwszy łańcuch składek na budowę basenu, wpłacając kwotę 1000 zł. Do kontynuowania łańcucha ob. Rogowski wzywa kierownika Spółdzielni Rzeźniczej „Jedność” w Ostrowie, Stefana Chlebosia oraz mistrza kominarskiego ze Skalmierzyc Nowych — Franciszka Wojsyjskiego.

Komitet Budowy Basenu z wielkim zadowoleniem przyjął to szlachetne wezwanie do wiadomości, podając zainteresowanym, że kwoty pieniężne należy składać na konto Komitetu nr 309 w Państw. Banku Rolnym.

## Szachy

Sekcja szachowa KS „Spójnia” we Wrześni, wzorem ubiegłych lat rozpoczęła swój sezon rozgrywając spotkania z KS „Lech” — Gniezno. W pierwszym spotkaniu zwyciężyli szachiści „Spójni” w stosunku 4:2. Mecz rewanżowy, który odbył się w niedzielę, 9 bm., rozstrzygnęli na swoją korzyść także szachiści „Spójni”, zwyciężając w stosunku 4½:3½ pkt. Indywidualne spotkania dały następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy KS „Lech”): Królak — Jajdzewski 0:1, Bogdas — Muroń ½:½, Wrześniewski — Daszewski 1:0, Mierzejewski — Ignasiński 0:1, Koczorowski — Bapan 1:0, Czarnota — Szymański 0:1, Szymański — Nowakowski 1:0, Kruszka — Robak 0:1.

Zaznaczyć wypada, że sekcja szachowa KS „Spójnia” liczy 30 członków. W sezonie na pewno jeszcze o niej usłyszymy. Propozycje rozegrania spotkań — przyjmuje H. Dekert, Września, plac 1 Maja. (w)

## TENIS

### Legia (Warszawa) 7:6 Stal (Katowice)

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, między katowicką „Stalą” a warszawską „Legią”, zakończyło się nikłym zwycięstwem „Legii” 7:6.

# 19 KRONIKA PAŹDZIERNIK

ŚRODA Słońce w.: 6.24 zach.: 16.51  
Płotra z Alkanti, Kolejce w.: 2.31 zach.: 16.04  
Siemowita

## ŚRODA

Uroczystość obchodu Międzianca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, połączone w Środzie z akademią z okazji 150 rocznicy urodzin Puszkina, którą zorganizowano w dniu 9 bm. Podobne uroczystości odbyły się tegoż dnia w Kostrzynie, Nekli i Zaniemysłu.

Program Miesiąca na terenie pow. średzkiego jest bardzo urozmaicony. Biorą w nim udział nie tylko wszystkie Koła TPPR łączące dotąd blisko 3 tys. członków, ale współpracują w tej akcji również organizacje kobiece, młodzieżowe, społeczne i zw. zawodowe, które przystąpiły do szerokiego werbunku celem umasowienia TPPR szczególnie na odcinku wiejskim. (gr)

Odznakę honorową PCK III stopnia otrzymał pełnomocnik Oddziału Miejskiego Z. Pogonowski, za zasługi na polu pracy czerwonokrzeskiej.

Szeroka akcja Międzianca Pogł. Przyj. Polsko-Radzieckiej na terenie pow. średzkiego wywołuje coraz szersze zainteresowanie we wszystkich środowiskach robotniczych, chłopskich, inteligentnych.

W dniu 16 bm. odbył się w Środzie, konkurs zespołów artystycznych świetlicowych ZSCH w ramach wymiany kulturalnej. W konkursie tym wzięły udział zespoły świetlicowe pow. średzkiego z gromad: Pięćkowo, Garby, Nekla i Sulęcinek. Na program złożyły się kompozycje autorów radzieckich. W tym samym dniu we wszystkich gminach powiatu urządzono uroczyste wieczornice z występami kapel ludowych, zespołów świetlicowych ZSCH i młodzieży szkolnej. (gr)

„Trojaczki” średzkie. W zagrodzie średniorołnego chłopca Jana Wojkiewicza w Targowej-górze pow. średzkiego, ocielila się krowa bm. wydając 3 cielęta. Fakt ten wzbudził duże zainteresowanie okolicznych gospodarzy. (gr)

## RAWICZ

W spłacie na FOR przoduje gromada Sielec Nowy, gm. Jutrosin, która wpłaciła swą należność w 100%. Nadmienić wypada, iż gromada zawdzięcza to inicjatywie sołtysa ob. L. Glury, najstarszego wiekiem z wszystkich sołtysów powiatu, piastującego mandat sołecki już od przeszło 20 lat. (fs)

## KROTOSZYN

Tymczasowy Zarząd Powiatowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wybrano po pięciogodzinnej dyskusji z udziałem 3 organizacji kombatanckich. W skład jego weszli: Kaus — prezes, prof. Jakubczak — I wiceprezes, dr M. Trzebiak — II wiceprezes, A. Jedrzejczak — sekretarz, Fr. Mogiła — zastępca sekretarza, S. Ciesiołka — skarbnik, J. Nogaj — zast. skarbnika.

Z 70 wniosków na remont domów z Funduszu Gospodarki Mieszkańcowej zaplanowano na rok bieżący 36 remontów. Dotychczas wyremontowano 10 budynków w Krotoszynie, a przed nastaniem zimy wykończy się resztę. (fk)

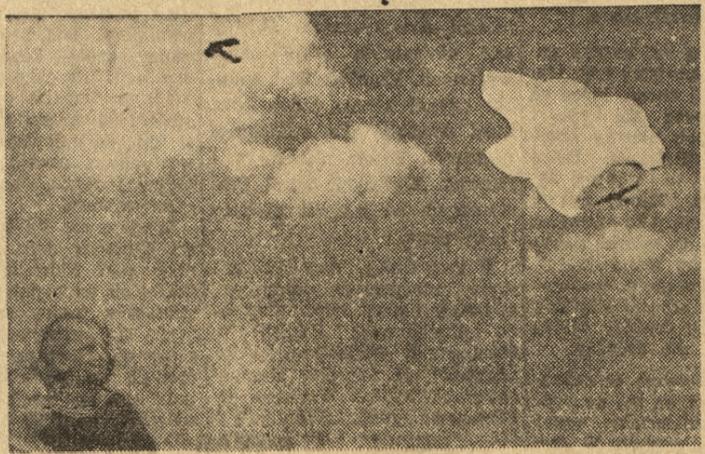
Komitet Rodzicielski Lic. Han. dlowego i Drogistowskiego dokonał obrotu na 1.400.000 zł, przeznaczając duże sumy na dożywianie dzieci i remont gmachu szkolnego. Pobudowano nowe toalety kosztem ponad 300.000 zł oraz odrestaurowano aulę. Na br. szkolny przewiduje się urządzenie gabinetu dla dyrektora, rady pedagogicznej, sekretariatu i pokoju przyjeź. Kuratorium przeznaczyło kwotę 24.000 zł miesięcznie na stypendia, zaś młodzież w ramach samorządu szkolnego płaci miesięcznie 8 stypendiów. Dokończono nowych członków Komitetu, zaś prezydium pozostało bez zmian w składzie: Michał Chudy — prezes, Maria Reszelska — sekretarka i Piotr Ruta — skarbnik. (fk)

## WSCHOWA

Nowy Zarząd Powiatowy ZMP. Przed miesiącem nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego ZMP. Został nim M. Kopniński. ZMP liczy przemiło 700 członków, zrzeszonych w 26 kołach na terenie powiatu. We wrześniu zorganizowano zespół szkolny, masowe współzawodnictwo w II etapie młodzieżowego wysiłku pracy na wsi, a komitet zbiorkowy na Centralny Dom Młodzieży zebrał 12 tys. zł. W związku z Miesiącem Pogłębia. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ZMP przygotowują uroczystą akademię. (ju)

## ROZWIĄZANIE

KONKURSU



LOTNICZEJO

Urządzone na lamach naszego pisma „Konkurs lotniczy” wzbudził zainteresowanie licznych czytelników „Głosu Wielkopolskiego” a zarazem miłośników lotnictwa. Do Obwodu Miejskiego i Powiatowego Ligi Lotniczej wpłynęło wiele odpowiedzi. Jak należało przewidywać, wśród wielu nadsyłających rozwiązań, tylko nieliczne nie pozwoliły zasugerować się tajemniczą chamurką i typowali, że szybowiec nie jest nią zakryty, a znajduje się w pobliżu.

Zamieszczając dziś rozwiązanie konkursu podajemy równocześnie listę szczęśliwców, którzy — zgodnie z zapowiedzią — będą mogli skorzystać z bezpłatnych przelotów samolotem nad Poznaniem. Loty przypadły w udziale ob. ob.: Kazimierzowi Lichockiemu, Władysławowi Hybiakowi, Irene Szymletównie, Bożenie Szymletównie, Antoniemu Muzyskiemu, Wandzie Kabat, Barbarze Stawskiej i Dorocie Urbańskiej (wszyscy z Poznania) oraz Kazimierzowi Smolińskiemu z miejscowości Kawcze poczta Bojanowo i Ludwikowi Czajce z Siekierk w pow. średzkim.

Obwód Miejski i Powiatowy Ligi Lotniczej zawiadomili listownie zwycięzców konkursu, w którym dniu i o której godzinie mają zgłosić się na lotnisko celem skorzystania z bezpłatnych przelotów nad miastem. Szczęśliwcom życzymy więc miłej podróży podniebnym szlakiem.



Dnia 16 października 1949 zmarła, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, śp.

z Jezierskich

# Stanisława Kużajowa

Sodalis Marianus  
wдова po śp. Kazimierzu

przeżywszy lat 70.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Najśw. Serca Jezusa na Jeźcach w środę, 19 bm., o godz. 9, po czym o godz. 11.20 odbędzie się złożenie drogi nam zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu jeżyckim.

W ciężkim smutku pogrążona  
rodzina

Poznań, ul. Dominikańska 7 m. 6

12116



Dnia 15 października 1949 zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i jedyna siostra i szwagierka, śp.

# Pelagia Ciemna

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza parafii św. Jana Włanney na Solaczu, Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 21 bm., o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni  
Waleria i Jan Patykowie

Poznań, Młyńska 13

12131

## POWIATOWY ZWIĄZEK GMIN. SPÓŁDZ. „SAMOPOMÓC CHŁOPSKA” W OSTRÓDZIE

przyjmie zaraz:

**kierownika działu adm. finansowego 3 księgowych-bilansistów**

do Gminnych Spółdzielni pow. Ostrołęka. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do referatu person. 10a-123

### Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg na dostawę 800 gaśnic typu: pianowe, plynowe, proszkowe i śniegowe.

Blizsze informacje oraz podkladki kosztorysowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 349, w godzinach od 9 do 13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę gaśnic” należy składać w terminie do dnia 28 października 1949 r. do godziny 10, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 13 października 1949 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

10a-140

### Wolne posady

Służąca z gotowaniem zaraz.

Mostowa 24 m. 2. Zgłoszenia od 14-18. p6082

Kasjera, pomocnika księgowego z 2 magazynierów, kalkulatorów, kowali, stelmachów, murarzy, stolarzy i studniarza poszukuje zarząd: P. G. R. Ze. spół Góral poczta Góral, powiat Skwierzyna. 10a-128

Przedstawicielom oddam sezonowy artykuł: papierniczy do datkowno. Oferty: PAR Rataj, czaka 7, dia 10,334. p6122

Potrzebna zaraz osoba zaufana w średnim wieku dobrymi referencjami, do prowadzenia gospodarstwa domowego w nowej wili, Zgłoszenia, telefon 39-18. p6115

Dwaj cholewkarze potrzebni zaraz. Spółdzielnia Pracy „Jedność”. Chodzież. 10b-54

Pomoc domowa, samodzielna, uczciwa, Adych, Fabryczna 38 m. 1. k1045

Poszukuje gospośki. Referencje konieczne. Stawieckiego 1a, m. 1. F1984

Pomoc domowa, najchętniej starsza, mieszkaniem i utrzymaniem, Fredry 1 (sklep cukierków). 12111

Chłopak do warsztatu samochodowego potrzebny. Auto-Chłódca, Strzelecka 37. 12109

Dochoząca gotowaniem lub bez potrzebna. — Kossaka 3 m. 2. 12110

Kierowniczka (czki) kuchni na 500 osób poszukujemy. Oferty: Centralny Ośrodek Wychowawczo-Szkolenowy Bartoszyce, województwo olsztyńskie. 10a-141

### Przyjmujemy zaraz samodzielnego

**kierownika pracy i płacy** obeznanego z systemem zatrudnienia i płac w przemyśle metalowym, oraz

**odpowiedzialnego kierownika magazynów**

Oferty „Głos Wielkop.” Rokosowskiego 16 nr 1896 F1912

Redakcja, Poznań ul. Działalyskich 10, Telefony: redaktor naczelny 529 09, zast. red. nac. 502-31, sekret. redakcji 506-62, dział miejski 502-32, nocny 502-34 i 64-72.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Administracja (numerata): Poznań, ul. M. Rokosowskiego 16, tel. 69-72, Konto PKO Poznań V 4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., tel. 64-75 i 62-70, Konto PKO Poznań V 4499.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10, telefon 62-70.

Łączono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przemysłowe Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-342

Dnia 6 października 1949 zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babka, prababka, siostra przeżywszy lat 80. śp.

z Politowiczów

# Maria Konopińska

wdowa po inspektorze szkolnym

Pogrzeb odbył się 8 bm. we Wrocławiu.

W smutku pogrążona rodzina

Wrocław, Chelmońskiego 35 12074

### Ogłoszenie o zawarciu małżeństwa w Danii

Podaje się do wiadomości publicznej, że Wiktor Staszak, rzeźnik, zam. Prags Boulevard 71, Kopenhaga, urodzony we wsi Łobzie pow. Jarociński i tamże w Polsce ostatnio zamieszkały oraz wyrobienca Elna Johanne Ostgaard, z domu Hansen, zam. w Skodsborgu, Strandvej 143, urodzona w Danii w gminie Sindbjerg, zamierzają wstąpić w związek małżeński. Ewentualne przeszkody do zawarcia powyższego małżeństwa należy zgłosić w ciągu trzech tygodni od dnia ukazania się tego ogłoszenia do rady gminnej w Søllerød, pod adresem „Søllerød Sogneraad, Holte Danmark”.

### Licytacja

Dnia 19 października 1949 r. o godz. 14 w Poznaniu przy ul. Langiewicza nr 3 I ptr. odbędzie się licytacja 1 kilimu, toaletki damskiej, szafy do książek, 2 foteli, 2 stolików, 1 taboretu, aparatu radiowego, bufetu, kredensu, witraży, stołu, 4 krzesel i 1 szafy do rzeczy, oszacowanych na łączną sumę 300.000 zł. 10a-145 Komornik

Przyjmujemy natychmiast

**zduńców, blacharzy, murarzy, szoferów kat. I**

Miejskie Przedsięb. Budowlane ul. Grobla 15-pokój 16 10a-142

### Zawiadomienie o przetargu

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1 gruntownie wyremontowanej kotłowni gazowej o sześciu dużych palnikach i płycie kuchennej z dwoma piekarnikami 7-my Juno o rozmiarach 1,70x1,15x0,82.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 X 49 o godzinie 12 w gmachu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Wały Zygmunta Staroego 9, pokój nr 10. Oferty należy składać do dnia 31 X 49 godziny 12 w Wydziale Administracyjno-Finansowym Izby.

Kotłownia do obejrzenia codziennie od godz. 8 do 13 za uprzednim zgłoszeniem się w kancelarii Izby.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu

## OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-18 w soboty od 8-16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro, Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

### Inżynier lub technik-mechanik

wykwalifikowany potrzebny. — Zgłoszenia: Państwowe Biuro Ry. Zielona Góra. 10a-131

Krawcy zdolni, energiczni, potrzebni. — Centralna Pralnia Chemiczna, Warszawa, al. Jerozolimskie 1. 10b-57

Fachowcy do czyszczenia plam potrzebni. Centralna Pralnia Chemiczna, Warszawa, al. Jerozolimskie 1. 10b-58

Kilka szwaczek z własnymi maszynami o napędzie pedałowym lub elektrycznym przyjmie spółdzielnia zarząd. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 12114.

Kamienice, wille, parcele, pole. lica, poszukuje Metelski, Marcina 13. p6064

Kamienice, wille, domy, od 1000 000, poleca Gruszczyński, Wawrzynka 22. 11988

Parcele własne Poznań-Antoni. nek otoczone zieleniami, równi na spłacie, sprzedaje L. Czubkova, Poznań, Libelta 10, telefon 21-74. c2104

Kamienica, domki wille wolnymi mieszkaniem, parcele — poleca, poszukuje Pijanowski, Półwiejska 26. p6125

Kopii aparat elektryczny Licofot, przyborami, sprzedam. — Oferty nr 2032: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2224

Waga uchylna „Florenz” oka. zynie. Adres wskazać PAR, Ratajczaka 7 dia 10,324. p6117

Między cukiernik szuka pracy w swoim zawodzie lub innej. Adres wskazać Czytelnik, Dąbskiego 48. k1046

Gospośki samodzielną z gotowaniem szuka pracy do 2-3 osób. Of. G. Wlkp. nr 12109.

Kołodziej samodzielną, znajomością stolarstwa przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 12090.

Mażyna biurowa Continental, używana sprzedam. — Adres wskazać PAR, Ratajczaka 7, dia 10,323. p6116

Słone mieszkanie, urodziwa, 15 wozów parokonych w Bu. ku, sprzedam. Poznań, Dąbskiego 48, m. 6, tel. 36-17, Kaźmierczak. 12055

Sprzedam odkurzacz korzystnie. Zgłoszenia: Stawieckiego 1a m. 1. F1985

Palto męskie na watalinie — Średnia figur. — Długa 11, m. 42. c2221

Ford 1 1/2 tony, stan dobry, sprzedam. — Wiorek Kanała, wa 4 m. 11, godz. 16-18. 12106

DKW 125 cm<sup>3</sup> sprzedam lub zamienie na NSU 250 cm<sup>3</sup> za dopłatą. — Daszyńskiego 56, m. 4. k1047

Planino krzyżowe tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 12099

Parcele willowa Grunwaldzkiej, minuta tramwaju, Oferty Głos Wielkopolski nr 12095.

Maszyna Singera, wpuszczana (okrągła), dobra. — Żydow. ska 15/19, m. 6a, prawe wejście. 12094

Samochód KDF, na chodzie (kryty) sprzedam tanio. Gr. rzów, Mostowa 13, I p. telefon 858. 10a-139

22 morgi ziemi Poznań-Winiary (tramwaj, autobus). Prawdziwa, niebywała, nadzwyczajna okazja! Cena 1 350 000. — Zgłoszenia: „Uniom” Rzeszy, pospolitej 4. 12076

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m<sup>2</sup> Poznaniu. Największa działka. — Cena 250 000. — Prata ratami. — „Uniom”, Rzeszypospolitej 4. 12075

Okazja. Sprzedam dom willowy, 3-mieszkaniowy bez dachu, okolica niedaleko Śródmieścia tramwaj, zieleń. Pośrednictwo wyłączam. Oferty nr 2036: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2226

Parcele 900 m<sup>2</sup> Dąbrowskiego, 1600 m<sup>2</sup> Puszczykowskiego 750 m<sup>2</sup> Solacza, 2100 m<sup>2</sup> Winiarach dom 2-pokojowy starożytny ładnym ogrodem. — 1800 000, sprzedaje Metelski, Marcina 13. p6139

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Akumulatory samochodowe motocyklowe sprzedaje na prawia, tanie, wysyła zaliczeniem. — „Warta”, obsługa akumulatorów Poznań Wielkopolska 10 tel. 518-84. 10a-9

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Pieprycki al. Marcinkowskie. go 28, skład naprzeciw poczty 28, telefon 23 62 c5804

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

Wille wolnym mieszkaniem — idealną powoje morgowym o. gromem owocowym, 2 000 000; kamienice nową, wolnym mieszkaniem idealną powoje — 3 000 000 sprzedaje Hinz, Piękar 19. p6102

### Czystymy

wszelka garderobę, futra, pelisy w termnie

8 dni

PRALNIA CHEMICZNA

„CHEMFARB”

Poznań

al. Marcinkowskiego 8

(przy Muzeum) 120-3

### Tapety CERATY

stolowe, na torby i teki

Linoleum

Ramy do firan

Wielka 9 I ptr.

węściele z ul. Szewskiej. 06119

Zb. Waligórski

## REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA

z odpow. udziałami

W CZARNKOWIE

ODDZIAŁY: Chodzież, Wągrowiec, Oborniki, Pila, Wleń, Krzyż, Rogoźno

Owoce - warzywa - nasiona oleiste - strączkowe - m'ód - runo leśne - przetwory owocowo-warzywne - narzędzia ogrodnicze - itp.

**Zakup - Sprzedaż**

po najkorzystniejszych cenach 10b-63

## Wodociągi Miejskie w Poznaniu

przyjmą zaraz następujących fachowców:

**I inżyniera hydraulika**

**I inżyniera elektryka**

**I technika-mechanika**

**I technika wodno-meliorac.**

Zgłoszenia należy kierować do Oddziału Personalnego Zakładów Siły, Świata i Wody, Poznań, ul. Grobla 15 — pokój 314. 10a-143

## Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego

Hurtownia w Poznaniu, ul. Magazynowa 60/61 ogłasza przetarg

na sprzedaż samochodów osobowych marki B.M.W. i D.K.W.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 X br. godz. 10 rano.

Oferty należy złożyć do dnia 25 X br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 X br. godzina 9 rano.

Samochody obejrzyć można w dniach 21 i 22 X br. na placu Hurtowni CHPM przy ul. Magazynowej 62/65 w godzinach od 10 do 13.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 12103

## OCZKA podnosi

w POŃCZOCHACH 10a-110 wykonuje MEREZKI I PLIS

„Ta-Wol” Poznań, Szkolna 13

## Ceraty Plusze

Chodnik — Dywany tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblowych i dekoracyjnych

**FR. PERTEK POZNAŃ**

Kraszewskiego 17 Tel. 519-07 10a-11

## BIELANY.

trzy minuty od framwaju, na własność, wyłączone, odstąpię — frzy pokoje, kuchnia, łazienka, weranda oszklona, parter, ogródek owoc., ogrodzenie

siatkowe „JAT”, Warszawa, Stalina 31-5a (Telefon ograniczony) 8-05-19 10a-49

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Nowy Tomysł, dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Michał Szczęsny. 10a-136

Zgubiono domową książkę mel. dunkową Ignacy Kubacki — Świebodzin, Pułaskiego 5. 10b-61

Zgubiono legitymację Akadem. mij Handlowej nr 1842, Bronon Zawadzki, Poznań, Polna 7. c2232

Zgubiono legitymację Akademii Handlowej w Poznaniu nr 3146, wystawione na nazwisko Mieczysław Wanicki. F2002

Skradziono legitymację kolejo. w nr 1233 Aleksandra Juszcza, legitymację związku, w nr 259 515 na nazwisko Antoni Juszcza, 10a-138

Zgubiono kartę pośredniczą pracy nr 4830, Wiktor Chmielewski Poznań. 12117

Zgubiono książeczkę ubezpie. czajni! Społecznej na nazwisko Anna Floryszczak. 12118

Zgubiono legitymację ubezpie. czajni! Społecznej na nazwisko Antoni Marcinkowski. 12083

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Antoni Dudek, Wysławica, pow. Środa. F1989

Zgubiono dokumenty metrykal. ne na nazwisko Stanisław Czerniak, Gorzów, Tkacka 61/62. 10a-133

Zgubiono kartę RRU Gorzów, legitymację partyjną dowód osobisty, odcinki zameldowania dokument Słubę cywilne. go odcinek wymeldowania 20. ny, Stanisław Kwasiński, Sosn. szwa Marszałkowska 108. informujemy listownie. 10b-3

Zgubiono dokumenty metrykal. ne na nazwisko Stanisław Czerniak, Gorzów, Tkacka 61/62. 10a-133

Zgubiono kartę RRU Gorzów, legitymację partyjną dowód osobisty, odcinki zameldowania dokument Słubę cywilne. go odcinek wymeldowania 20. ny, Stanisław Kwasiński, Sosn. szwa Marszałkowska 108. informujemy listownie. 10b-3

Zgubiono dokumenty metrykal. ne na nazwisko Stanisław Czerniak, Gorzów, Tkacka 61/62. 10a-133

Zgubiono kartę RRU Gorzów, legitymację partyj

## kraj rolniczy i lesisty



Litwa to równina, której lasy zajmują 1/5 część terytorium. Pokryta jest niewielkimi, malowniczymi wzgórzami, których urok urzekł naszego wieszczę Adama Mickiewicza i wielką powieściopisarkę Elżbietę Orzeszkową. Litwa — to także krajina spokojnych jezior, wiekowych dębów oraz narodu spokojnego, choć niezwykle twardego. Ciężkie warunki walki z przyrodą wyrobiły te cechy narodowego charakteru. Stąd jest w Polsce popularne powiedzenie „Uparty jak Litwin”.

Ta upartość nie pozwoliła jednak, ze względu — jak to już powiedzieliśmy — na cięż-



Kłajpęda jest dla Litwy ważnym portem przeladunkowym, który będzie dalej rozbudowany

ką walkę toczoną wiekami z przyrodą, a w historycznej przeszłości z Krzyżakami, późniejszymi magnatami pruskimi, uciskiem magnatów polskich i rządów carskich, na rozwinięcie gospodarki. Litwa nie posiadała właściwie żadnego przemysłu. Te kilka fabryk zapalek oraz drobnego przemysłu związanego z przerobką drzewa, nie mogło stać się bazą rozwoju. Tylko 6% ludności pracowało przeciętnie w przemyśle. Stąd kraj był zacofany, nie tylko gospodarczo, lecz także kulturalnie.

Litwa jest o tyle ciekawym krajem, iż nie posiada na swym terytorium ani jednego górnika. Z ziemi wydobywa się tylko torf. To było też jednym z powodów, iż gospodarka mogąca bazować tylko na importowanych surowcach (zarówno przetwarzanych jak i energetycznych) stała w miejscu. Kapitalistom zagranicznym nie opłacało się oczywiście lokować na Litwie pieniędzy w przemysł metalowy. Objęli oni jednak swymi mackami cały niemal handel hurtowy — specjalnie handel bytłem, drzewem i produktami spożywczymi.

Dopiero 21 VII 1940 r. decyzją sejmiku narodowego Litewskiej Republiki — utworzona została republika radziecka, która przyłączyła się do ZSRR. Po niszczycielskiej okupacji przystąpiono energicznie do budowy nowego życia. Zbudowano już kilkadziesiąt fabryk: porcelany, szkła, mebli, fornieru, kałafonii i terpentyny, ce-

glieni oraz nowość dla Litwy — fabryki tkackie.

Niziny litewskie, wśród żyta i ziemniaków są obsiane także długimi kobiercami niebieskiego lnu. Zajmuje on poważne miejsce w gospodarce Litwy. Zbiory z 73 tys. ha przerabia się obecnie na miejscu, a nie jak dawniej wywozi za granicę.

Litwa była przed rokiem 1940 krajem obszarowym. 23 tys. ziemian miało 5 razy więcej ziemi niż 100 tys. chłopów, któ-

rzy poza tym byli zadłużeni przeciętnie po 1520 litów na głowę w instytucjach kredytowych.

3-milionowa ludność Litewskiej SRR, ma przed sobą jeszcze bardzo wiele pracy. Podniesienie się na szczybel nowoczesnej, socjalistycznej gospodarki nie jest łatwym zadaniem. Narodowi litewskiemu pomocą w tym bratnie narody innych republik.

G. O. L.

### „ŻYWY DZIENNIK”

zespołu

Głosu Wielkopolskiego

Kiedy

Gdzie

Z jakiej okazji ?

Szczegóły w jutrzejszym numerze

### „Dźwiękowa wystawa” Chopina w wykonaniu Marii Mirskiej

Wojewódzki Komitet Roku Chopinowskiego w Poznaniu zaprosił Marię Mirską do wykonania recitalu, złożonego z rzadkich grywanych kompozycji Mistrza. Pianistka ta już od wielu lat znana jako szczególnie miłośniczka „zapomnianych” utworów Chopina. Wykonywała te rzeczy na estradach krajowych i zagranicznych. Wędrowała „szlakami Chopina” do Paryża i na Majorce. Z takich wjazdów przynosił znaleziony przez siebie Mazurek As-dur, powstały w 1834 roku, a wpisany swego czasu do albumu Marii Szymanowskiej, słynnej pianistki (teściowej Adama Mickiewicza).

Na ostatnim koncercie wysłuchaliśmy całego szeregu właśnie mało granych „Chopinów”. Nie był to więc „recital” (w zwykłym tego słowa znaczeniu), ile — jak się ktoś trafnie wyraził — „dźwiękowa wystawa” pierwszych prób twórczości przyszłego geniusza muzyki. Cóż za ciekawostka dla smakoszy: pierwociny małego Chopinka, który komponując swego Poloneza g-moll miał do-

kładnie siedem lat! Jakaż daleka droga prowadzi od tych wymuszanych tańców — do dojrzałych dzieł twórcy Sonaty b-moll. Ale program zawierał nie tylko wczesne utwory chopinowskie. Usłyszeliśmy m. in. chyba nigdy nie pojawiające się na estradach — Kartkę z Albumu, Prelud As-dur z 1834 roku, Largo, Wspomnienie Paganiniego, Kontredans itd. Wszystko — to utwory, których Chopin nie zamierzał wcale drukować, traktował jako okolicznościowe, napisane przygodnie. Niektóre zachowały się dla potomności, przechowywane w pamiętnikach i albumach znanych kompozytorów. Dziś te rzeczy Maria Mirska przez szczególny pietyzm wydobywa z zapomnienia i ukazuje publiczności.

Artystka potrafi wydobyć z owych pierwocin chopinowskich ich salonowy wdzięk, elegancję, szczerą sentyment. Życiowie przyjmowana przez słuchaczy Mirska dorzuciła jeszcze kilka bisów.

K. N.

### Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

#### TEATRY

WIELKI: wtorek o godz. 19 „Traviata” Verdiego w następującej obsadzie: B. Kostrzewska, M. Didur-Zaluska, F. Kurowiak, J. S. Adamczewski, J. Bienkowski, W. Chomiak, Z. Marjański, I. Mikulin i J. Przada. Dyrygent B. Lewandowski. Środa — „Carmen” Bizeta.

POLSKI: dziś i codziennie o godz. 19.30 arcydzieło J. Racine’a — „Fedra” z Ireną Racińską w roli tytułowej.

NOWY: dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19.30 „Cement” J. Wirskiego.

AKTORA I LALKI: dziś o godz. 18 — „Gęgorek” i „Bledulka”. Jutro — nieczynny.

STUDIO TPZ (dawn. „Kameralny”): dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia muzyczna Hennequin’a — „Podróż poślubna” oraz 1-aktówka Sinclair’a — „Kryminalista”.

#### KINA

Apollo — „Pieśń Tajni” o g. 15, 17.30 i 20; Bałtyk — „Pieśń Tajni” o g. 16, 18.30 i 21; Muza — „Syn pułku” o g. 13, 15 i 17; „Karijera” o g. 19 i 21; Rialto — „Wilcze doły” o godzinie 15.30, 18 i 20.30; Warta — „Ostatni Mohikanin” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 43 o godz. 10, 11, 12 i 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia codziennie o godz. 19.30, w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedziele o godz. 11.45, 15.30 i 19.30.



Wtorek, dnia 18 października 1949 r.

7.35 „Opowieść o Chopinie”; 14.00 „Z życia Węgier”; 14.40 Audycja „Służ. by Polsce”; 14.55 Audycja dla chorych; 16.20 Recital skrzypcowy Zdzisława Jahnkego; 16.45 „Z mikrofonem na wsi”; 17.45 „Z frontu Brygad S. P.”; 18.15 Rłmskiej-Korsakow — Kwintet na flet, klarnet, fagot, róg i fortepian; 19.00 „Z historii królów i papieży”; pogad.; 19.15 „W rytmie tanecznym”; 21.48 i radzieckiej; 22.15 Lekka muzyka organowa; 22.30 „Czapajew” — fragment powieści Furmanowa; 23.15 „Muzyka Konkursu recytatorski poezji rosyjskiej baletowa na przestrzeni wieków”.

Środa, dnia 19 października 1949 r.

12.30 Koncert dla szkół „Romantyzm w muzyce rosyjskiej”; 14.35 „Ballady, legendy, rapsodie”; 15.30 Bajka dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Ma. rysi”; 16.20 Piosenki polskie; 16.45 Z cyklu „Przechadzki po Poznaniu” — „Z życia „W sercu starego Poznania”; 18.15 „Zagadki muzyczne”; 21.00 Koncert chopinowski w wyk. laureata Konkursu Chopinowskiego; 21.30 Historia II. teratury; 22.08 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 23.15 Po. pularny koncert symfoniczny.



### NOVELKA KONKURSOWA (48)

## ŚWIATŁO

Światło „przebiegało nam pod nosem”. Półtora kilometra od naszej wioski, w Niskim, jasność biła od chat. Tymczasem wiatr gwizdał w gałęziach, siekł wraz z deszczem w szyby, wył w kominach, aż w izbach naszych chat, płomień naftowych lamp do szkła się tulił.

Wypadaliśmy z chat na błotnistą drogę, rozpryskując błoto i wodę. Stawaliśmy na drodze, spoglądaliśmy na Nisko. Płonęły lampy przy zagrodach, a u nas „ciemno choć oko wykol”.

Nie ma co. Płonęły w Niskim światła — a u nas panował mrok. Stawaliśmy tak wszyscy. „Ze też im, psakrew, to szczęście w pieper popadło” — i tukliśmy się dalej po błocie do sąsiada.

Aż tu jednego wieczora Sikora przychodzi do chaty i od razu: „Zarządza zebrańcie Koła, nadzwyczajne zebranie w sprawie „elektryki”. Za pół godziny w chacie u Banoszoka”.

Zaintrygowaliśmy nas ten Sikora. Ociągałem się by nie być pierwszy w chacie u Banoszoka, i choć to ociąganie nie trwało długo, kiedy zaszedłem okazało się, że już są prawie wszyscy. Przyszli nawet baby.

Sikora wtedy krótko: — „Towarzysze! W Niskim jest światło a u nas nie ma. Mieli zakładać, ale podobno energetyka zaniechała, bo plan jest inny. Trudno. Wygodnie nam po błocie w ciemne wieczory łączyć? Wygodnie w chatach po ciemku siedzieć? Nie! Czy nie lepiej było tak jak w Niskim???”

— Pewno, że lepiej — kiwamy głowami — pewno...

A Sikora dalej — Towarzysze — jest drut, choć nie wystarczy, ale to nie ważne, resztę drutu energetyka da. Rozchodzi się o słupy. I te są. W Reszliwce

Samopomocowej w Borach — każdy wdział. Te słupy są nasze. — Wyciągnął z kieszeni papier i zaczął nim machać nam pod nosem. Kwesłia zapłaty — bajka... To potem... Więc teraz sprawa. Kto je przywiezie? Kto wkopie? A po-

miasta. W kieszeni wiozł rezolucję koła Babiniec w sprawie światła. „Cholera, nie ustąpię — myślał Sikora — miałbym się ośmieszyć przed kułakami. Wspomniał wczorajszą jeszcze przedzebraniową rozmowę z Waliwskim na temat światła. Śmiał się, a ja cholera nie ustąpię...”

Kopały „baby z dziećskami” doły w wyznaczonych miejscach. Sikora z Banakiem, Maliniak, Klimek znośli i stawali słupy. Dmie wiatr — wschodni zimny, wiatr pędzi deszczowe chmurzyska. Lgną w ziemi nogi. Jest ciężko, jest ciężko, bo i koni brak i narzędzi...

Idzie ciężko, jest tak ciężko, jak trudne było to staranie po tym zebraniu. Bo i miał ten plan dziury, których i my i Sikora nie wdział. Oj miał... Idzie ciężko, ale musi iść. Musi iść, bo będzie światło!

Do góry! powoli... powoli... Ho rrrup! Aż smoła i karbol lgną do rąk, klejąc się od nacisku naprężonych mięśni.

Sikora powoli skręca papierosa. Potem zapala. Zaciąga się głęboko pierwszym dymem. Patrzy powoli po zgromadzonych. Spojrzenie rzuca na żarówkę, płonąca jasno u sufitu, na głośnik radiowy w kącie. Coś jak uśmiech zagrało na jego twarzy.

A potem znów krótko: Towarzysze! Wpierw szło o światło, potem o głośniki. Teraz krótko. Kupujemy wspólny spółdzielczy traktor.

Teraz wiem, że nie tylko na tym skończy się socjalistycznej pracy twórcza pieśń.

Stefan Siłoma



tem — potem to się już energetykę „zasztuzeli”...

— A teraz otwieram dyskusję.

Skończyła się ta dyskusja późno w noc. Aż światło w naftowej lampie zgasło i trzeba było przynieść od sąsiada. Niedługo by kłótnia wybuchła. A bo to... czy to nie za drogo wypadnie... a czy ta energetyka się zgodzi. Deszcz ciał w oczy Sikorze, gdy z Banoszakiem rano na rowerach jednę do



Marsze narodowe zgromadziły na starcie tysięczne rzesze sportowców. Na zdjęciu start zespołów szkolnych



Ilustr. Al. Krakowski

ostatniej niedzieli mamy już pewnego kandydata na bilet do drugiej klasy. Natomiast

Przesiadkę do pierwszej klasy wykupiła już Garbarnia. Według wszelkich znaków na ziemi i... w drugiej grupie, krakowskim garbarzom towarzyszyć będzie w pierwszoliigowym marszu Górnik z Radlina, dawniejszy Rymer.

Tytuł najszlachetniejszego lekkoatlety Polski zdobył w Lublinie wrocławianin Małecki, który pod nieobecność Adamczyka zgromadził 5.730 pkt. Wśród pięciu pięknie triumfowała Bregulanka przed poznanianką Cieśliskówną.

Młody zespół bokserów Warszawy, zasiloni zresztą wydatnie innymi okręgami, wykosował kolegów z Pragi 12:4. Bardzo

dobre wrażenie wywarła zwycięska walka kaliszanina Woźniaka, który prawdopodobnie zdobył na warszawskim ringu ostrogi reprezentanta Polski.

Ludzie „silnych mięśni” stoczyli eliminacyjne walki na poznańskiej macie przed meczami z C. S. R. i Finlandią. Z nowoczesnych gladiatorów najbardziej podobali się mistrzowie Polski: 18-letni Sznajder (Poznań) i niewiele starszy Tohoła (Śląsk).

Holenderskie lwy i tygrysy jeszcze straszą na polskim żużlu. Nasi chłopcy przyzwyczaili się jednak do groźnych ryków, które mówiąc nawiasem, przeobraziły się ostatnio w nieśmiały pomruki. Żużlowcy polscy znaleźli

doskonałą „receptę” na Holendrów. Jeden zespół pojechał do Grudziądza i tam przejechał się po firmie „Rotterdam” 64:37, a pozostałych obywateli „krajni wiatraków” zaprosił Smoczyk do Katowic, gdzie pokazał gościom swoje plecy we wszystkich biegach. Mistrz Holandii — Metzelaar był tak zaabsorbowany obserwacją tylnego koła Smoczyka, że nie zauważył, ...jak minął go 18-letni „polski piorun” — Paluch. Polacy udowodnili, że obok Smoczyka, a raczej przy jego boku rosną szybko kadry młodych świetnych żużlowców, gotowych zwyciężyć największym sławom zagranicznym. (jaw)

### „Kolejarz” komunikuje

Zw. Kl. Sportowy „Kolejarz” (Poznań), sekcja lekkoatletyczna, podaje do wiadomości, że treningi odbywać się będą od dnia 18 października we wtorek i czwartki w hali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej — Droga Dębińska, od godz. 18 do 20 pod kierunkiem mgr. Karola Hoffmanna. Zapisy nowych członków przyjmować się będzie w miejscu.